

HELENA ŁUCEJKO-DREWNIAK
Gdańsk

LITERATURA PIĘKNA NIEMIECKIEGO OBSZARU JĘZYKOWEGO NA LISTACH PROSKRYPCYJNYCH W TRZECIEJ RZESZY

I

Oceniając skuteczność propagandowego oddziaływania hitleryzmu na społeczeństwo, Aldous Huxley napisał: „Hitler [.] wykrył, że do owych 'ukrytych sił', które pobudzają działalność ludzką, mówca może odwoływać się znacznie skuteczniej niż pisarz. Czytanie jest czynnością prywatną, nie zbiorową. Pisarz przemawia tylko do jednostek, siedzących samotnie, w stanie normalnej trzeźwości”¹.

W świetle tego stwierdzenia mogłoby się wydawać, że hitleryzm mógł sobie pozwolić na bardziej lekceważący, a tym samym dopuszczający pewien liberalizm, stosunek do literatury. Tak jednak nie było, gdyż hitlerowski aparat propagandy zdawał sobie doskonale sprawę ze skutków oddziaływania literatury na kształtowanie się ludzkich postaw. Tym bardziej, że czytelnictwo w Niemczech było rzeczywiście masowe, a sieć bibliotek, jak na ówczesne warunki, imponująca. Dość powiedzieć, że w 1941 roku było w Rzeszy ponad 20 tysięcy bibliotek publicznych (*Volksbüchereien*), liczne wypożyczalnie, biblioteki organizacyjne i zakładowe. W samym tylko 1942 roku 5 tysięcy bibliotek zakładowych (*Werkbüchereien*) dokonało ponad 20 milionów wypożyczeń książek.

Ogólne założenia hitlerowskiej polityki wydawniczej oraz ruchu czytelniczego zostały ustalone już u samego progu istnienia Trzeciej Rzeszy. Sprowadzały się one do następującego działania: eliminować i zniszczyć to, co pozostaje w sprzeczności z narodowo-socjalistyczną doktryną i celami państwa, propagować to, co tej doktrynie i państwu służy.

Jeden z najwybitniejszych znawców omawianego zagadnienia, Dietrich Strothmann, wymienia następujące czynniki, którymi posługiwały się władze państwowe i partyjne Trzeciej Rzeszy, nadzorując i kierując wspomnianą wyżej działalnością:²

¹ A. Huxley, *Nowy wspaniały świat poprawiony*. Paryż 1960, s. 47.

² D. Strothmann, *Nationalsozialistische Literaturpolitik. Ein Beitrag zur Publizistik im Dritten Reich*. Bonn 1963, s. 81.

1. przymus należenia pisarza do Izby Piśmiennictwa Rzeszy,
2. zakaz działalności pisarskiej,
3. cenzura rewolucyjna,
4. cenzura represyjna,
5. przydziały papieru,
6. zarządzenia dla handlu książkami,
7. zamykanie przedsiębiorstw wydawniczych i księgarskich względnie przejmowanie ich przez państwo,
8. listy zakazów, listy literatury zalecanej,
9. propaganda książki,
10. system recenzji i omówień.

Z tej rozległej sfery zagadnień wypadnie nam zająć się bliżej tylko tymi problemami, które stoją w ściślejszym związku z zasadniczym tematem artykułu.

Przeprowadzając selekcję książek, której celem było odcięcie niemieckiego czytelnika od tego, co określano jako piśmiennictwo wrogie, szkodliwe czy niepożądane, hitlerowski aparat cenzury stosował dwojakiego rodzaju kryteria:

- kryterium merytoryczne (literackie), odnoszące się do samego tekstu dzieła,
- kryteria odnoszące się do osoby autora dzieła, a więc pozatekstowe.

Kryteria merytoryczne najczęściej okazywały się najważniejsze. Tutaj motywy uznawania piśmiennictwa za niepożądane kryły się w samych założeniach narodowo-socjalistycznej doktryny, zagrożonej obecnością — a więc i oddziaływaniem — druków o problematyce sprzecznej z istotnymi jej założeniami, lub stawiającym pod znakiem zapytania takie jej hasła, które stanowiły podstawę szeroko rozumianych politycznych zamierzeń władców hitlerowskiej Rzeszy. Wsteczny, antyhumanistyczny charakter poszczególnych elementów tej doktryny dyktował bezdyskusyjną formę eliminacji takiej twórczości, która reprezentowała odmienne wartości. Poglądy oparte na racjonalnych i humanistycznych przesłankach i przeciwstawiające się narodowemu socjalizmowi jako całości, bądź też podważające jego części składowe, uznane zostały w Trzeciej Rzeszy za wrogie.

Na pierwszej linii ataku znalazła się wszelka lewicowa myśl rewolucyjna. Najbardziej ostrą walkę podjął hitleryzm przeciwko marksizmowi, dość dowolnie zresztą — zależało to od aktualnych propagandowych potrzeb — interpretując sam zakres pojęcia marksizm.

„Nie może być żadnej wątpliwości — powiedział Hitler — będziemy zniszczeni, gdy marksizm zwycięży, nie oczekujemy też nic innego; gdy jednak sami zwyciężymy, marksizm będzie zniszczony, i to doszczętnie; my także nie znamy tolerancji. Nie zaznamy wcześniej pokoju, póki nie będzie zniszczona ostatnia ga-

zeta, zlikwidowana ostatnia organizacja, usunięty ostatni zakład wychowawczy, a ostatni marksista nawrócony lub wytopiony”³.

Bezwzględna walka wydana komunizmowi — a także socjaldemokracji, która, jak twierdził Hitler, toruje drogę do zwycięstwa komunizmu — wycisnęła swoje piętno na wprowadzonych w Trzeciej Rzeszy restrykcjach przeciwko postępowemu piśmiennictwu. Objęła w pierwszym rzędzie pisarstwo polityczne, ale w równie bezwzględnym stopniu dotknęła też literatury pięknej wywodzącej się z kręgów lewicy.

Czuźnie analizując literaturę od strony tematyki pisarskiej zajął hitlerowski aparat reglamentacji piśmiennictwa również stanowisko wobec jego formy. Nieobojętne stały się dla hitlerizmu środki wyrazu, jakimi posługiwali się pisarze. Występujące w pierwszym okresie „w łonie młodych twórców i ideologów nazistowskich [...] tendencje połączenia ‘narodowej’ ideologii faszystu z pewnymi awangardowymi kierunkami w sztuce i literaturze spełziły na niczym”⁴. Na infamię skazany też został ekspresjonizm, prąd artystyczny, który wśród niemieckich twórców — nie tylko w twórczości literackiej — zdobył sobie licznych zwolenników, chociaż jego oddziaływanie na szersze kręgi odbiorców twórczości artystycznej było stosunkowo małe. Idea utworu miała działać na jego odbiorcę w sposób jednoznaczny, wykluczający różnice interpretacyjne. Istotnym był tu zresztą również i fakt, że pisarstwo ekspresjonistyczne reprezentowało z reguły pozytywne treści światopoglądowe, propagowało treści humanistyczne i antywojenne. Orientacja niemieckiego ekspresjonizmu była zresztą w dużym stopniu lewicowa, a w ruchu tym współdziałali również pisarze radykalni, nie wykluczając komunistów.

Tematycznych dziedzin pisarstwa podlegających restrykcjom hitlerowskiej cenzury było zresztą znacznie więcej. Wciągano na „czarne listy” tych, którzy naruszali mające obowiązywać normy obyczajowe — „autorów pornograficznych świntuszeń” (*Ferkeleien*); samo pojęcie pornografii traktowano bardzo rozciągliwie. Ta rozciągliwość pozwalała włączać w obręb zakazanego piśmiennictwa zarówno prace naukowe S. Freuda, jak też popularne książki holenderskiego seksuologa T. H. van de Velde, których treści stały w rażącej sprzeczności z postulowaną przez hitlerizm wielodzietnością rodzin.

Jeżeli zaś chodzi o kryteria odnoszące się do osoby autora dzieła, a więc pozatekstowe, było ich również wiele. Dla niektórych mogło to być np. żydowskie pochodzenie, dla innych decyzją opuszczenia Rzeszy.

³ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 7.

⁴ H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy*. Poznań 1979, s. 29.

Po styczniu 1933 roku wielu pisarzy znalazło się w stanie osobistego zagrożenia. Niektórzy z nich podjęli decyzję opuszczenia Rzeszy, choć mało kto zdawał sobie wówczas sprawę z tego, że reżim hitlerowski okaże się tak trwały. Wyemigrowało prawie 10% ludzi pióra. Większość z około 250-300 pisarzy emigrantów opuściła Niemcy już w 1933 roku, głównie po wydarzeniach z końca lutego (pożar *Reichstagu*) i maja (publiczne palenie książek).

„Nie była to jednolita grupa; różnili się oni zasługami dla literatury, dorobkiem twórczym, poglądami i wartościami artystycznymi — a także poglądami politycznymi. Byli wśród nich konserwatyści, liberałowie [...], pacyfiści, socjaliści, komuniści, przedstawiciele różnych ugrupowań intelektualnych i politycznych”⁵.

Ale było jedno, co wszystkich tych ludzi łączyło: decyzja opuszczenia Niemiec w pierwszym rządzie „wynikała z politycznego i światopoglądowego sprzeciwu wobec III Rzeszy”⁶. Później wśród motywów decydujących o wyjeździe znaleźć się miały również i inne czynniki. Nie zawsze decydowały o tym „względy pochodzenia, chociaż rzecz jasna były one bardzo istotne”⁷.

Kolejna fala emigracji nastąpiła po zajęciu Austrii przez wojska hitlerowskie. Wyemigrowało wówczas wielu twórców i działaczy, wśród nich i pisarze. Niektórzy z nich, szczególnie pisarze niemieccy szukający tu schronienia po 1933 roku, zdążyli ująć jeszcze przed *Anschlusssem*. Byli tacy, którzy

„musieli jeszcze przejść przez gehennę aresztowań i przesłuchań, zanim udało im się wyrwać na wolność za granicę. Tak miała się rzecz np. z Hermannem Brochem. Niektórym twórcom nie udało się ująć z życiem. Skończyli śmiercią samobójczą, jak np. Egon Friedell”⁸.

Droga uciekinierów wiodła przez nie dla wszystkich gościnną Szwajcarię⁹, Francję, Czechosłowację, a nawet — jak to miało miejsce w przypadku F. T. Csokora — Polskę. Problematyka emigracji ludzi pióra z Austrii ma już swoją literaturę i stosunkowo bogatą dokumentację wspomnieniową¹⁰.

⁵ W. Szewczyk, *Literatura niemiecka w XX wieku*. Katowice 1962, ss. 88 i nast.

⁶ H. Orłowski, *Literatura...*, *op. cit.*, s. 25.

⁷ F. Ryszka, *Literatura pod ciśnieniem historii*. Katowice 1967, s. 107.

⁸ H. Orłowski, *Literatura...*, *op. cit.*, s. 25.

⁹ Sytuację niemieckich komunistów emigrantów w Szwajcarii omawia: H. Teubner, *Exilland Schweiz 1933 - 1945*. Berlin 1977.

¹⁰ M. Grossberg, *Österreichs literarische Emigration in den Vereinigten Staaten 1938*. Wien—Frankfurt—Zürich 1970; C. Zuckmayer, *I ja tam byłem*. Warszawa 1971, ss. 61 i nast. Por. także J. Koproński, *Z południa i północy*. Katowice 1963, ss. 40 i nast.

Sam fakt emigrowania w 1933 roku — bądź też w następnych latach — uznawany był przez czynniki hitlerowskie za wrogą postawę wobec Trzeciej Rzeszy i pociągał za sobą restrykcje w stosunku do twórczości pisarzy emigrantów. Nie stanowiło to jednak reguły. I tak np. na „czarnej liście” z 1933 roku pruskiego ministerstwa oświaty nie znaleźli się tacy pisarze jak Tomasz Mann, René Schickele, a twórczość Alfreda Döblina została wprawdzie na tej liście umieszczona, ale z wyraźnym wyłączeniem jego powieści *Wallenstein*. Ale ci właśnie pisarze zajęli na emigracji postawę wyraźnie wyczekującą i nie angażowali się w żadnych politycznych akcjach skierowanych przeciwko Trzeciej Rzeszy.

Powściągliwość Tomasza Manna w stosunku do działalności niektórych kręgów niemieckiej emigracji, szczególnie widoczna w pierwszych latach rządów hitlerowskich, stała się po 1945 roku powodem ataków skierowanych przeciwko pisarzowi. Zarzucano mu, że wiosną 1934 roku podjął starania u władz hitlerowskich o powrót do Rzeszy. Wyraz prawdziwie dał sam pisarz w liście skierowanym do redakcji emigracyjnej gazety niemieckiej „*Neue Zeitung*”: to władze hitlerowskie podejmowały kroki, mające skłonić T. Manna do powrotu do Niemiec; powrót T. Manna do Niemiec stanowiłby wielki sukces propagandowy Trzeciej Rzeszy.

Pisarze emigracyjni, szczególnie ci, którzy udzielali się politycznie — później również Tomasz Mann — byli obiektem ostrych ataków hitlerowskiej publicystyki. Z reguły oni też pierwsi trafiali na hitlerowskie listy proskrypcyjne.

Wszakże nie tylko aktywna działalność polityczna na wychodźstwie powodowała, że stopniowo coraz więcej niemieckich pisarzy emigracyjnych umieszczano na listach piśmiennictwa niepożądanego. Większość pisarzy na emigracji stanowiła bowiem zarówno artystyczną, jak i ideową awangardę w piśmiennictwie niemieckim sprzed 1933 roku. Ich twórczość, w której wypowiadali się przeciwko faszyzmowi, narodowemu i rasowemu szowinizmowi, przeciwko terytorialnym podbojom i wojnie, a także przeciwko wyzyskowi społecznemu, nie mogła być w warunkach hitlerowskiego państwa tolerowana. Nic więc dziwnego, że w okresie poprzedzającym wybuch wojny najpoważniejszą grupę wśród zakazanych pisarzy niemieckich stanowili właśnie emigranci. D. Aigner podaje, że na liście piśmiennictwa niepożądanego z 1938 roku aż 45% nazwisk obejmowało pisarzy emigrantów z Niemiec i Austrii¹¹.

Lista zakazanych autorów reprezentujących inne obszary językowe i kulturowe nie była jeszcze w tym okresie zbyt obszerna. Ale już wów-

¹¹ D. Aigner, *Die Indizierung des schädlichen und unerwünschten Schrifttums im Dritten Reich*. (W:) „*Archiv für Geschichte des Buchwesens*”, Bd. IX, Frankfurt/M 1970, s. 988.

czas znajdowały się na niej nazwiska pisarzy lewicowych oraz tych, którzy wychodząc z innych pozycji światopoglądowych podejmowali również walkę przeciwko totalitarnym systemom faszystowskim. Proporcje te zmienić się miały po 1939 roku, kiedy na listy piśmiennictwa niepożądanego zaczęto masowo wciągać autorów pochodzących z państw, z którymi Rzesza znalazła się w stanie wojny.

Stopniowo, szczególnie po 1935 roku (ustawy norymberskie) oraz 1938 roku (okres szczególnego nasilenia represji w stosunku do Żydów), skoncentrował hitleryzm swoje ataki przeciwko żydowskim twórcom. Tu mógł spotkać się z pozytywnym oddźwiękiem wśród dużej części społeczeństwa niemieckiego. G. L. Mosse pisze nawet¹², że antysemityzm jako narzędzie polityki hitleryzmu znalazł w Niemczech powszechne uznanie. Nie wdając się w dyskusję na temat tego „powszechnego uznania” — chociaż wydaje się, że G. L. Mosse używa tu nazbyt daleko idącego uogólnienia — należy stwierdzić, że realizacja antysemickich hasel nie napotkała (ale też w warunkach nazistowskiego terroru nie bardzo mogła napotkać) w społeczeństwie niemieckim na poważniejszy opór, a nawet znalazła nader licznych i chętnych realizatorów walki ze wszystkim co żydowskie.

Ten stan rzeczy musiał wycisnąć swoje piętno na stosunku do literatury określanej jako „żydowska” — bądź to ze względu na osobę autora, bądź też na podjętą tematykę. Pozycje takie stopniowo wciągano na listy piśmiennictwa niepożądanego. Nie było jednak w tym działaniu pełnej precyzji. Obok obiektywnych względów — brak pełnego rozoznania co do pochodzenia autora — były też i inne powody, z którymi chciano czy też musiano się liczyć; przykładem był Heinrich Heine: mimo że stale ostro atakowano go jako Żyda i czyniono wiele wysiłków, aby eliminować go z niemieckiej tradycji kulturalnej, stosunkowo późno został imiennie wymieniony na listach piśmiennictwa zakazanego. I to też nie od razu z całą swoją twórczością.

Imienne listy piśmiennictwa niepożądanego nigdy nie objęły wszystkich pisarzy pochodzenia żydowskiego. Było to zresztą zadanie — biorąc pod uwagę stosunkowo krótki okres trwania hitlerowskich rządów — praktycznie nie do wykonania. Dlatego też w kwietniu 1940 r. wszyscy autorzy Żydzi lub „pół-Żydzi” objęci zostali zakazem rozpowszechniania, bez względu na to, czy nazwiska ich umieszczone były na listach piśmiennictwa zakazanego.

Hitlerowski aparat państwowy miał zresztą wiele innych możliwości eliminowania tzw. piśmiennictwa niepożądanego — nawet bez potrzeby

¹² G. L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*. Warszawa 1972, s. 377.

powoływania się na formalne zakazy. Tym np. można tłumaczyć fakt, że na listach piśmiennictwa zakazanego figurowało stosunkowo mało utworów scenicznych. Tutaj wystarczała, ściśle nadzorowana przez państwo, odpowiednia polityka repertuarowa w placówkach teatralnych.

Inscenizując „gniew ludu”, podjęto w kwietniu 1933 roku akcję publicznego niszczenia „niebezpiecznych książek”¹³. Uznano, że reprezentantami tego ludu powinna być światła jego część, w związku z czym wybrano do tej akcji studentów i profesorów. Jak to zapisał później Stefan Zweig, „studenci niemieccy, zadowoleni, że mogą zamanifestować reakcyjne poglądy, zbierali się posłusznie na uniwersytetach”, a potem w otoczeniu licznej gawiedzi i umundurowanych bojówkarzy z SA i SS „maszerowali pod rozwianymi sztandarami na publiczne place”, gdzie „albo przybijali gwoździami książki do słupa, do średniowiecznego pręgierza”, albo też palili je „na wielkim stosie przy akompaniamencie patriotycznych śpiewów i recytacji”¹⁴.

Kulminacyjny punkt niszczenia i publicznego palenia książek na stosach przypadł na dzień 10 maja 1933 roku. Największym rozgłosem cieszyła się akcja publicznego palenia książek przed reprezentacyjnym gmachem berlińskiej *Staatsoper*. Ale stosy z książkami płonęły również w innych ośrodkach uniwersyteckich Trzeciej Rzeszy (Monachium, Drezno, Wrocław, Frankfurt nad Menem, Królewiec, Bonn, Getynga, Hamburg, Würzburg, Norymberga, Kolonia, Düsseldorf, Greifswald).

Większość z pisarzy — podobnie rzecz się miała z intelektualistami i artystami — pozostała w Niemczech. Wśród nich ci, którzy uważali, że mimo wszelkich trudności znajdą dla siebie miejsce w nowym systemie oraz ci, którzy musieli się liczyć z prześladowaniami. Nas najbardziej będzie interesować ta ostatnia grupa, bo właśnie jej przedstawiciele znaleźli się na hitlerowskich listach proskrypcyjnych.

Za heroiczną decyzję pozostania w kraju zapłacił życiem Carl von Ossietzky. W obozie koncentracyjnym zginął Erich Mühsam. Do więzień i obozów trafiło już w 1933 roku kilkudziesięciu pisarzy, wśród nich tak znani jak Ernst Niekisch, Ludwig Renn, Anna Seghers, Egon Erwin Kisch, Leo Weismantel, Willi Bredel, Friedrich Bischoff i in. Niektórym z nich udało się później ująć za granicę.

Władze hitlerowskie stosowały wobec postępowych, pozostałych w kraju pisarzy całą gamę represji. Wielu odebrano możliwość pracy twórczej, wciągając na listy piśmiennictwa niepożądanego bądź to cały dotychczasowy ich dorobek pisarski, bądź też tylko najbardziej „niebez-

¹³ H. Brenner, *Die Kunstpolitik des Nationalsozialismus*. Reinbeck 1963, s. 183.

¹⁴ S. Zweig, *Świat wczorajszy*. Warszawa 1958, s. 35.

pieczne" dzieła. Na pierwszy plan wysunęli się ci, którzy swoją postawą światopoglądową odpowiadali wymogom stawianym przez hitlerowski reżim. W ich cieniu pozostawała nieliczna grupa tych, którym władze hitlerowskie dla tych czy innych powodów pozwalały na dalszą działalność pisarską. Margines swobody wypowiedzi pozostawał jednak ściśle ograniczony.

Przejmowanie władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów na początku 1933 roku rozgrywało się przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej, państwowej. Dla nadania temu przedsięwzięciu pozorów legalności naziści zaczęli w wielkim pośpiechu tworzyć podstawy prawne, które miały tę legalność uzasadniać.

Do dyspozycji nowych władców Niemiec stało również ustawodawstwo z okresu weimarskiego, które w poszczególnych przypadkach, zwłaszcza w pierwszych dniach władzy hitlerowców, umożliwiało podejmowanie kroków represyjnych wobec opozycji.

Obowiązujące w weimarskich Niemczech ustawy oraz przepisy wykonawcze do tych ustaw dawały władzom sądowym, policyjnym i administracyjnym możliwość ingerowania w sprawy rozpowszechniania druków, łącznie z prawem ich konfiskaty. Przy konfiskatach powoływano się na polityczną, bądź też społeczną szkodliwość publikacji, podlegających zakazowi rozpowszechniania. Szkodliwość polityczną rozumiano dość jednostronnie, co wynikało z klasowego charakteru państwa. W związku z tym zakazy i konfiskaty objęły niemal wyłącznie publikacje wywodzące się z kręgu politycznej opozycji, głównie opozycji komunistycznej, choć przed przejęciem władzy przez hitlerizm również i publikacje nazistowskie podlegały dość częstym konfiskatom. Z kolei społecznej szkodliwości dopatrywano się przede wszystkim w dość enigmatycznie pojmowanej literaturze pornograficznej, godzącej w zasady mieszczańskiej moralności.

Po *Machtübernahme* formalną podstawę dla dalszych, szerzej już zakrojonych posunięć represyjnych w dziedzinie wydawania i rozpowszechniania druków stanowiło rozporządzenie Prezydenta Rzeszy „o ochronie narodu niemieckiego” z 4 lutego 1933 roku. Paragraf 7 (cz. 1) tego rozporządzenia stwierdzał, że druki, których treść może zagrozić publicznemu bezpieczeństwu i porządkowi mogą ulec policyjnej konfiskacie.

Szczegółowe zakazy dotyczące rozpowszechniania określonych tytułów druków jednorazowych oraz wydawnictw periodycznych należały w początkowym okresie do gestii resortów spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości. Realizowały je w poszczególnych krajach, wchodzących w skład Rzeszy, krajowe ministerstwa spraw wewnętrznych.

Inicjatorami represyjnych zarządzeń byli z reguły ludzie mało zorientowani na polu literatury czy też innych dziedzin życia kulturalnego.

Aby więc ta ogromna maszyna kontroli i represji mogła działać możliwie najbardziej sprawnie, należało dostarczyć urzędnikom oraz funkcjonariuszom policji dokładnych instrukcji. Opracowywać je mieli ludzie przygotowani od strony fachowej do tego zadania.

Dnia 11 marca 1933 roku gabinet Hitlera podjął decyzję o utworzeniu „ministerstwa uświadomienia narodowego i propagandy” (*Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda*). W czerwcu 1933 roku Hitler zdecydował, że ministerstwo propagandy (PROMI) jest odpowiedzialne za wszystkie przedsięwzięcia w zakresie duchowego kształtowania narodu, działania na rzecz państwa, kultury i nauki, informowanie opinii krajowej i międzynarodowej oraz zarządzanie wszystkimi instytucjami służącymi tym celom.

Uzyskane uprawnienia sprawiły, że ministerstwo propagandy stało się centralną władzą administracyjną nadzorującą sprawami kultury, mającej odtąd służyć wyłącznie celom hitlerowskiej propagandy. Kompetencji ministerstwa propagandy podporządkowana została również duża część spraw związanych z kontrolą piśmiennictwa. Kontrolę tę przejął departament piśmiennictwa (*Abteilung Schrifttum*).

Zakres działania i kompetencje departamentu piśmiennictwa PROMI wzrastały stopniowo, zresztą nie bez trudności, podobnie jak stopniowo wzrastała rola i znaczenie samego ministerstwa propagandy.

Do jego podstawowych zadań należało:

- propagowanie niemieckiego piśmiennictwa uznanego za pożądane poprzez propagandę książek, organizowanie akcji odczytowych oraz spotkań autorskich;
- inspirowanie twórczości, udzielanie piszącym pomocy materialnej i propagandowej;
- nadzór nad działalnością wydawców i handlu księgarskiego, nadzór nad prywatnymi bibliotekami — w tym również nad bibliotekami zakładowymi i wypożyczalniami książek;
- inspirowanie i nadzór kontaktów z zagranicą, wyjazdy niemieckich autorów za granicę, wystawy książek, sprawy tłumaczeń;
- sprawy nagród literackich;
- sprawy związane z zakazami rozpowszechniania publikacji.

Kolejnym etapem w tworzeniu centralistycznego i „ujednoliczonego” aparatu nadzoru nad życiem kulturalnym stało się utworzenie Izby Kultury Rzeszy (*Reichskulturkammer — RKK*). Została ona powołana do życia na mocy ustawy rządu Rzeszy z dnia 22 września 1933 roku. W jej ramach, jako jedną z izb branżowych, utworzono Izbę Piśmiennictwa Rzeszy (*Reichsschrifttumskammer — RSK*).

Utworzenie Izby Kultury Rzeszy „umożliwiło zbudowanie nader funkcjonalnej bariery, która praktycznie uniemożliwiała publikowanie

utworów pisarzom, 'niepożądanym', czy to ze względu na swą liberalno-mieszczańską świadomość, czy też pochodzenie"¹⁵.

Izba Piśmiennictwa Rzeszy grupowała w swoich szeregach ponad 30 tysięcy osób, których działalność związana była profesjonalnie z pisaniami, wydawaniem i rozpowszechnianiem książek. Należenie do niej warunkowało możliwość wykonywania zawodu. Ingerując we wszystkie dziedziny działalności pisarskiej, a także nadzorując cały ruch wydawniczy i aparat księgarski, stała się Izba Piśmiennictwa Rzeszy jedną z najważniejszych placówek kontrolujących niemieckie piśmiennictwo.

Ważną rolę w akcji „oczyszczania” bibliotek publicznych z tzw. piśmiennictwa niepożądanego odegrał aparat państwowy nadzorujący naukę i oświatę, do wiosny 1934 roku nie zarządzany centralnie.

Przy pruskim ministerstwie nauki, sztuki i oświaty kierowanym przez Bernharda Rusta powołano specjalną placówkę doradcą *Preussische Landstelle für Volkstümliches Büchereiwesen*, która łącznie z podległymi sobie działami terenowymi (*Staatliche Beratungsstellen für volkstümliches Büchereiwesen*) przeprowadziła akcje „oczyszczania” bibliotek z tzw. niepożądanego piśmiennictwa¹⁶. Podstawą tej akcji była pierwsza urzędowa, podana do publicznej wiadomości „czarna lista” zabronionego piśmiennictwa, obejmująca następujące działy: literatura piękna, polityka, nauka o państwie, historia literatury, historia sztuki, geografia i biografie. Część „czarnej listy”, odnoszącą się do literatury pięknej, opublikowano w jednym z numerów czasopisma „*Börsenblatt für den deutschen Buchhandel*” w maju 1933 roku¹⁷ wraz z artykułem omawiającym zasady działania podczas akcji „oczyszczania” bibliotek publicznych z niepożądanego piśmiennictwa¹⁸. W artykule tym zalecano pozostawienie w większych bibliotekach w tzw. „szafach trucizn” pojedynczych egzemplarzy zakazanych książek, motywując to potrzebami natury naukowej¹⁹. Usuwanie zakazanych książek należało dokonywać

¹⁵ H. Orłowski, *Literatura...*, op. cit., s. 31.

¹⁶ D. Strothmann, *Nationalsozialistische...*, op. cit., ss. 33 i nast.

¹⁷ „*Börsenblatt für den deutschen Buchhandel*”, nr 112 z dn. 16 V 1933 r., s. 357.

¹⁸ W. Hermann, *Prinzipielles zur Säuberung der öffentlichen Büchereien*. (W:) jw. ss. 356 i nast. Autor artykułu, młody bibliotekarz, uchodził za twórcę tej pierwszej „czarnej listy”. Była ona poszerzeniem *Schwarze Liste I* wydanej przez *Reichsstudentenführung*. Por. H. Brenner, *Die Kunstpolitik...*, op. cit., ss. 43 i nast.

¹⁹ „Es empfiehlt sich, grundsätzlich von jedem, auch dem gefährlichsten Buch je ein Exemplar in den grossen Stadt-, Haupt-, und Studienbüchereien für die kommende Auseinandersetzung mit den Asphaltliteraten und Marxisten im Giftschrank zu behalten. Dieses gilt vor allem für die wissenschaft-marxistische Literatur, die in Volksbüchereien entbehrlich ist”.

stopniowo, uzupełniając powstałe luki przez nowe nabytki biblioteczne²⁰. To ostatnie uznano nawet za ważniejsze aniżeli sam proces „oczyszczanie” bibliotek.

Do dalszych instytucji²¹ nadzorujących „oczyszczanie” bibliotek publicznych z tzw. piśmiennictwa niepożądanego należały jeszcze powołane do życia 1 maja 1934 roku ministerstwo Rzeszy, zajmujące się sprawami oświaty, nauki i kultury (*Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung*) oraz aparat partyjny podległy Alfredowi Rosenbergowi. Wynikało to ze szczególnej pozycji Rosenberga jako „głównego ideologa” w ruchu narodowo-socjalistycznym, któremu Hitler z dniem 24 stycznia 1934 roku powierzył stanowisko „pełnomocnika do spraw światopoglądowych w partii”. Instytucji kontrolujących sprawę piśmiennictwa było w początkowym okresie dużo. W jednym tylko 1934 roku „bilans książek zakazanych” wyniósł łącznie 4100 tytułów. Znalazły się one na listach sporządzonych przez czterdzieści rozmaitych instytucji. Stąd też domagał się Goebbels zaciągania opinii w sprawie „oczyszczania” bibliotek i konfiskowania książek wyłącznie w jedynie kompetentnej instancji — Izbie Piśmiennictwa Rzeszy.

W oparciu o przepisy wykonawcze ustawy o Izbie Kultury Rzeszy prezydent Izby Piśmiennictwa Rzeszy (RSK) wydał 25 kwietnia 1935 roku zarządzenie dotyczące „szkodliwego i niepożądanego piśmiennictwa”, opublikowane wraz z załącznikami w osobnej broszurze. Samo zarządzenie ogłoszono również w dzienniku urzędowym RSK oraz podano do publicznej wiadomości przez prasę. Paragraf 1 tego zarządzenia głosił:

„Izba Piśmiennictwa Rzeszy prowadzi listę tych książek i pism, które zagrażają narodowo-socjalistycznym zamierzeniom kulturalnym. Rozpowszechnienie tych książek i pism przez powszechnie dostępne biblioteki oraz przez handel księgarski jest w jakiegokolwiek formie (nakłady wydawnicze, sprzedaż w księgarni, sprzedaż wysyłkowa, sprzedaż domokrażna, wypożyczalnia biblioteczna itp.) zabroniona”²².

Zgodnie z tym zarządzeniem, o wciągnięciu książki lub pisma na listę piśmiennictwa niepożądanego decydować miał prezydent Izby Piśmiennictwa Rzeszy w uzgodnieniu z ministerstwem propagandy.

Wyłączona została spod działania tego zarządzenia literatura nauko-

²⁰ „Technisch ist die Säuberung etappenweise, nach Massgabe der möglichen Neuanschaffungen zur Auffüllung der entstehenden Lücken mit deutschem Schrifttum, durchzuführen”.

²¹ Zagadnienie to omawiam szczegółowo w artykule *Podstawy prawne i organizacja systemu reglamentacji piśmiennictwa Trzeciej Rzeszy*. (W:) „Przegląd Zachodni”, Poznań 1978, nr 5 - 6, ss. 70 - 90.

²² *Anordnung des Präsidenten der Reichschrifttumskammer über schädliches und unerwünschtes Schrifttum vom 25. April 1935.*

wa, chociaż na życzenie lub za zgodą ministra Rzeszy do spraw nauki, wychowania i oświaty na listę piśmiennictwa niepożądanego mogły zostać również wciągnięte prace o charakterze naukowym.

Pierwsza lista „piśmiennictwa szkodliwego i niepożądanego” wydana przez Izbę Piśmiennictwa Rzeszy ukazała się w 1936 roku i obejmowała zakazane w hitlerowskich Niemczech druki według stanu z października 1935 roku. Zawierała ona łącznie 4125 pozycji, z których zdecydowana większość była twórczością autorów, których cała pisarska twórczość, bądź też poszczególne tylko dzieła, podlegały zakazowi rozpowszechnienia (I. *Einzelschriften*), 227 pozycji dotyczyło dzieł zbiorowych (II. *Sammelwerke*), a 93 pozycje obejmowały tytuły wydawnictw periodycznych (III. *Zeitschriften*). Lista obejmowała wszystkie zakazane w Niemczech druki, a więc nie tylko literaturę piękną, ale również literaturę polityczną, naukową itd. Lista ta miała charakter dokumentu ściśle poufnego. Nie wolno jej było udostępniać w całości osobom prywatnym względnie instytucjom, które nie otrzymały w tym celu specjalnych uprawnień. Kompetentne komórki mogły jedynie na jej podstawie udzielać żądanych informacji zainteresowanym osobom względnie instytucjom. Lista stanowiła również podstawę konfiskat książek dokonywanych przez policję.

„Lista nr 1” była systematycznie uzupełniana o nowe tytuły zakazanych publikacji. Uzupełnienia dotyczyły przede wszystkim tych książek, które ukazywały się bieżąco w Niemczech, i już po ich wydaniu zostały uznane za piśmiennictwo zakazane. Ale były też tytuły książek, które ukazywały się za granicą, a wywodziły się z kręgów niemieckiej emigracji, bądź też były to dzieła pisarzy innych narodów, którzy demonstrowali swoją wrogą postawę wobec hitlerowskiego reżimu. Uzupełnienia dotyczyły również literatury wydanej przed 1933 rokiem, a dotychczas pominiętej.

Informacje o podejmowanych kolejnych zakazach Izba Piśmiennictwa Rzeszy bądź też ministerstwo propagandy przekazywało *Gestapo*, a stąd kierowano je do terenowych organów administracji państwowej oraz placówek policji politycznej (*Staatspolizeistellen*). Ze względu na stosunkowo dużą liczbę nowych tytułów podlegających konfiskacie — był to okres nasilenia represji — berlińska centrala *Gestapo* wydała trzy uzupełnienia (*Nachträge*) do „Listy nr 1” według stanów na dzień: 31 marca, 30 kwietnia i 10 czerwca 1936 roku. Miały one ułatwić funkcjonariuszom policji dokonywanie konfiskat podczas przeprowadzanych kontroli.

Drugi nakład listy „piśmiennictwa szkodliwego i niepożądanego” według stanu na dzień 31 grudnia 1938 r., od strony bibliograficznej znacznie już staranniej opracowanej, ukazał się w Lipsku w grudniu 1939

roku. To kolejne wydanie listy obejmowało łącznie 4740 pozycji, w tym 4175 nazwisk autorów, których cała pisarska twórczość (*Sämtliche Schriften*), bądź też poszczególne pozycje książkowe podlegały zakazowi rozpowszechniania, oraz 565 tytułów czasopism i serii wydawniczych. Lista ta była ostatnim pełnym wykazem literatury zakazanej, jaki ukazał się w Trzeciej Rzeszy. Dla lat 1939-1944 ukazywały się już tylko jej uzupełnienia. Publikowała je w formie wydawanych co miesiąc zeszytów, względnie zestawień rocznych, *Deutsche Bücherei* w Lipsku, w porozumieniu i na zlecenie ministerstwa propagandy.

Obowiązujące w Rzeszy zarządzenia o piśmiennictwie „szkodliwym i niepożądanym” rozciągnięte zostały również na obszary włączone: Austrię i tzw. okręg sudecki w Czechach (1938 r.), Kłajpedę (1939 r.), a z dniem 23 maja 1940 roku również na ziemię polskie przyłączone do Rzeszy. Inne rozwiązanie przyjęto dla tych ziem polskich, które przekształcone zostały w tzw. Generalne Gubernatorstwo.

Próba dokładnego ustalenia zakazanych w Trzeciej Rzeszy pisarzy reprezentujących literaturę piękną przysporzyła bardzo dużo trudności. Analizowane listy proskrypcyjne Izby Piśmiennictwa Rzeszy obejmują bowiem w sumie ponad 12 tysięcy nazwisk i tytułów. Stwarzało to konieczność przeprowadzenia skrupulatnych badań, z szerokim zastosowaniem (w charakterze materiałów pomocniczych) różnorodnych wydawnictw encyklopedycznych oraz opracowań historii literatury. Niestety, nawet najbardziej wyczerpujące encyklopedie często nie zamieszczały poszukiwanych nazwisk, co stwarzało dodatkowe trudności w ustaleniu narodowości pisarza oraz określeniu charakteru jego twórczości. Nie wszystkich pisarzy udało się więc zidentyfikować; nie wszyscy zasługiwali też na to, aby ich twórczość kwalifikować jako literaturę piękną, przy czym pojęcie „literatura piękna” rozumiane jest tutaj stosunkowo szeroko i obejmuje nie tylko literaturę powieściową, ale również esei-stykę czy też publicystykę kulturalną.

Najogólniej rzecz ujmując przedmiotem analizy będą więc ci autorzy, którzy zamieszczeni są w wydawnictwach leksykalnych obejmujących pisarzy z niemieckiego obszaru językowego. Są to nazwiska 270 autorów ze znacznie większą, wszakże niemożliwą do dokładnego ustalenia, liczbą ich dzieł.

Wykorzystanie materiałów archiwalnych pozwoliło również w niektórych przypadkach na dokładniejsze sprecyzowanie dat wydawanych zakazów, jak np. w przypadku T. Manna, L. Renna czy C. Zuckmayera. Pozwoliło to również na wydobycie pewnych nieznanych szczegółów, dotyczących konfiskaty książek ukazujących się w Trzeciej Rzeszy. Są to informacje niekiedy bardzo istotne, pokazują bowiem tytuły tych wydawnictw, które były natychmiast po ich wydaniu konfiskowane i niszczone.

zione i z tego też względu nie zamieszczane w oficjalnych bibliografiach.

Z ogólnej liczby 270 reprezentantów niemieckiego obszaru językowego — biorąc pod uwagę nie tylko miejsce urodzenia, ale i charakter twórczości oraz teren działania — 206 to pisarze niemieccy.

Dysponując wymienionymi 206 nazwiskami pisarzy niemieckich, można na podstawie wyliczeń²³ dojść do — jak się wydaje dość istotnych — uogólniających ustaleń:

- na poszczególnych listach piśmiennictwa zakazanego z lat 1933 - 1944 znalazła się następująca liczba nazwisk: 1933 — 54, 1935 — 165, 1938 — 182, lata 1939 - 1944 — 22 nazwiska²⁴;
- 70 pisarzy (ok. 34%) można zakwalifikować jako reprezentantów piśmiennictwa lewicowego (socjaliści różnych odcieni, komuniści utopijni, komuniści);
- z 206 pisarzy 46 (ok. 22%) było pochodzenia żydowskiego;
- z 206 pisarzy 38 (ok. 18%) zmarło przed 1933 rokiem, spośród 168 pisarzy żyjących 112 (ok. 66%) wyemigrowało z Niemiec w latach 1933 - 1939. Niektórzy z nich byli uprzednio poddani represjom.

II

Stosując porządek chronologiczno-problemowy wypadnie nam wpierv zająć się „niepożądaną” twórczością pisarzy, którzy zmarli przed 1933 rokiem. Reprezentują oni szeroki wachlarz postaw politycznych, a także bardzo zróżnicowane formy pisarstwa. Na liście z 1933 roku, która stanowiła tylko pewne prowizorium, znalazły się trzy nazwiska zmarłych pisarzy: autor opowiadań i powieściopisarz Rudolf Braune, dramatopisarz Hermann Essig oraz poeta i teoretyk literatury Ludwig Rubiner. Twórczość socjalisty Ludwiga Rubinera pozostała przez cały okres istnienia Trzeciej Rzeszy na listach piśmiennictwa niepożądanego, natomiast z twórczości komunisty Rudolfa Braune zakazane pozostały jego najważniejsze utwory, m. in. powieść *Mädchen an der Orga — Privat* (wyd. 1930 r.) oraz *Junge Leute in der Stadt* (wyd. 1932 r. i 1935 r. w Moskwie). Jedyne naturalistyczny dramatopisarz Hermann Essig, laureat nagrody im. Kleista (*Kleist-Preis*) z lat 1913 i 1914, nie pojawił się już na następnych listach piśmiennictwa niepożądanego. Mogło to wiązać się z pewną prawidłowością o której już wspomniano: w stosunku do

²³ Wyliczenia własne.

²⁴ W tym przypadku chodzi o wyszczególnione na listach nazwiska, a nie o tytuły antologii literackich, przy których nazwisk nie podano.

utworów scenicznych można było stosować i stosowano inną formę cenzury.

Lista z 1935 roku objęła nazwiska 35 pisarzy zmarłych przed 1933 r., z tego 26 nazwisk znalazło się powtórnie na liście z 1938 roku. Można więc przyjąć, że w okresie między 1933 a 1938 rokiem cofnięto zakaz rozpowszechniania twórczości siedmiu pisarzy: Georga Büchnera, Franza Diedricha, Karla Kaisera, Ernsta Klaara, Klabunda, Paula Lindau i Johanna Scherra.

Listy piśmiennictwa niepożądanego z lat 1935 i 1938 zawierają 9 nazwisk autorów zmarłych przed 1933 rokiem, których cała twórczość pisarska uznana została za niepożądaną. Znalazło się wśród nich 7 autorów znanych przede wszystkim z działalności politycznej i reprezentujących różne odcienie ruchu socjalistycznego. Tak więc od 1935 roku aż do końca istnienia Trzeciej Rzeszy zakazane było rozpowszechnianie całej twórczości pisarskiej następujących, lewicowych autorów: Augusta Bebla, Kurta Eisnera, Paula Göhre, Hermanna Greulich, zagorzałego pacyfisty Gustava Landauera oraz Franza Mehringa i Johanna Mosta.

Analogiczny zakaz obowiązywał również w stosunku do dwóch pisarzy reprezentujących inne postawy światopoglądowe: często atakowanego przez propagandę nazistowską, znanego w swoim czasie publicystę i błyskotliwego polemistę Maximiliana Hardena oraz jednego z twórców dadaizmu Waltera Sarnera.

Na obu listach z lat 1935 i 1938 znajduje się 18 dalszych nazwisk autorów zmarłych przed 1933 rokiem, których poszczególne dzieła objęte zostały zakazem rozpowszechniania w Trzeciej Rzeszy: jest to przede wszystkim publicystyka polityczna rewolucyjnych demokratów z połowy XIX wieku — Otto von Corvin-Wersbitsky'ego i Wilhelma Weitlinga, publikacje socjalistów różnych odcieni — Augusta Otto Walstera, Emila Rosenowa oraz komunistyczna i antyhitlerowska poezja i publicystyka Slanga; ponadto autobiografie działaczki proletariackiego ruchu kobiecego Ottilie Baader, działaczy socjalistycznych Josepha Belli i Lily Braun oraz publicystyka prekursorki ruchu feministycznego w Niemczech Luisy Otto-Peters. Nadto zakazano upowszechniania, przepojonej ideami rewolucyjnymi, liryki Oskara Kanehla i Maxa Kegela oraz historycznej powieści z lat wojen chłopskich Roberta Schweichela. Są wreszcie dzieła takich autorów jak: Augusta Stramma, Paula Scheerbertha, Otto Ernsta, Otto Juliusa Bierbauma, czy też dziennik wojenny *Zwischen Volk und Menschheit* wybitnego poety Richarda Dehmela.

Z dziewiętnastowiecznych autorów, poczynając dopiero od 1938 roku, znalazły się na listach piśmiennictwa niepożądanego nazwiska takich autorów jak Moses Hess i Heinrich Heine.

Wielki niemiecki poeta Heinrich Heine należał niewątpliwie do tych

pisarzy, którzy byli w Trzeciej Rzeszy najostrzej atakowani; wyższe racje polityczne (propagandowy oddźwięk za granicą) kazały jednak hitlerowskim cenzorom zachować w tej sprawie najdalej idącą powściągliwość. Ani jedno dzieło H. Heinego wydane przed 1933 rokiem nie zostało w Trzeciej Rzeszy objęte formalnym zakazem rozpowszechniania. Wydane w latach 1938-1944 zakazy (traktowane zresztą jako tajne) objęły tylko dzieła Heinego wydane za granicą. Drukowanie w Trzeciej Rzeszy dzieł Heinego, jak też opracowań poświęconych osobie i twórczości tego pisarza, było oczywiście zabronione²⁵.

III

Spośród niemieckich pisarzy żyjących, którzy poczynając od 1933 roku umieszczani byli w Trzeciej Rzeszy na listach piśmiennictwa niepożądanego, największą grupę stanowili emigranci. Lista pruskiego ministerstwa oświaty z 1933 roku obejmuje 35 nazwisk niemieckich pisarzy-emigrantów, z tego 12 określonych jako „szczególnie szkodliwi”, których książki palono na stosach. Wymieńmy ich w porządku alfabetycznym: Lion Feuchtwanger, Ernst Glaeser, Arthur Holitzscher, Alfred Kerr, Egon Erwin Kisch, Emil Ludwig, Heinrich Mann, Ernst Ottwelt, Theodor Plievier, Erich Maria Remarque, Kurt Tucholsky i Arnold Zweig. W historii literatury niemieckiej, a nawet światowej, są to nazwiska bardzo znane; ich twórczość w całości uznana została za „szkodliwą i niepożądaną”. Było to jednocześnie totalne potępienie tych pisarzy, które miało obowiązywać, poza jednym przypadkiem, przez cały okres istnienia Trzeciej Rzeszy. Wyjątek ten dotyczył pisarza Ernsta Glaesera, który w 1939 roku powrócił z emigracji do Niemiec i zgodził się na współpracę z goebbelsowskim aparatem propagandy (listy piśmiennictwa „niepożądanego” z lat 1935 i 1938 objęły twórczość tego pisarza wyłącznie sprzed 1933 r.).

Na liście z 1933 roku — z powtórzeniami w latach 1935 i 1938 — znalazła się także cała twórczość pisarska dziesięciu niemieckich pisarzy-emigrantów, reprezentujących kręgi niemieckiej lewicy intelektualnej (Ernst Toller, Bertolt Brecht) aż po pisarzy otwarcie związanych z ruchem komunistycznym (Johannes R. Becher, Albert Hotopp, Kurt Kläber, Anna Seghers), a także inne postępowe kierunki niemieckiej

²⁵ Dla przykładu: H. Wendel, *Heinrich Heine* (Verlag Josef Singer—Berlin), po opublikowaniu została skonfiskowana. Pismo szczecińskiego Gestapo z dn. 23 X 1936. Wojewódzkie Archiwum Państwowe (dalej cyt. WAP) — Szczecin, Landratsamt Regenwalde nr 369 (b. f.).

twórczości literackiej (Walter Hasenclever, Hermann Kesten, Irmgard Keun, Klaus Mann).

W stosunku do dalszych 12 niemieckich pisarzy, których nazwiska znalazły się na liście z 1933 roku, hitlerowscy cenzorzy zajmowali w poszczególnych okresach zróżnicowane stanowisko.

Okazany w 1933 roku pewien „liberalizm”, polegający na wyłączeniu niektórych tytułów dzieł spod znaku rozpowszechniania, ustępował — i to niekiedy bardzo szybko — zasadzie zakazu rozpowszechniania całej twórczości. Z reguły były to posunięcia represyjne wobec osoby pisarza, a ich powodem była postawa, jaką dany pisarz zajmował wobec hitlerowskiej rzeczywistości. Tacy pisarze jak: Alfred Döblin²⁶, Leonhard Frank, Moritz Alexander Frey, Oskar Maria Graf, Georg Hermann (zginął później w Oświęcimiu), Eduard Heinrich Jacob, Alex Wedding, którzy w 1933 roku korzystali jeszcze z pewnej tolerancji, w latach 1935 i 1938 znaleźli się już z całą swoją twórczością na listach piśmiennictwa „szkodliwego i niepożądanego”. Nieco dłużej, bo aż do ukazania się listy z 1938 roku czekali Ludwig Renn²⁷ i Lisa Tetzner. Ograniczony zakres rozpowszechniania obowiązywał jedynie wobec takich twórców jak Kasimir Edschmid, Peter Martin Lampel (został również potępiony za swą twórczość malarską) oraz Maria Leitner. Wobec tej ostatniej mogło chodzić o niedopatrzenie cenzorów; pisarka zginęła w początkowym okresie wojny, zaangażowana w ruch oporu.

Lista piśmiennictwa niepożądanego z 1935 roku powiększyła się o 54 nazwiska niemieckich pisarzy-emigrantów. I znów możemy obserwować pewne zróżnicowanie. W stosunku do 34 pisarzy zakaz rozpowszechniania objął całą twórczość pisarską i utrzymany został w całości również w 1938 roku. Aż 12 spośród tych pisarzy to autorzy związani z Komunistyczną Partią Niemiec: Willi Bredel, Wieland Herzfelde, Edwin Hoernle (od 1920 r. członek KC KPD), Alfred Kurella, Berta Lask, Hans Marchwiza, Adam Scharrer, Ludwig Turek, Bodo Uhse, Gustav von Wangenheim, Erich Weinert i Friedrich Wolf. Kolejnymi reprezentantami innych postępowych kręgów niemieckiej lewicy byli Alfred Kantorowicz, Kurt Kersten, Karl Otten, Franz Pfemfert, teoretyk i twórca nowoczesnego teatru Erwin Piscator oraz Bruno Schönlanke i Max Seydewitz, a czterech dalsi — to zdecydowani pacyfiści: Wilhelm Herzog, Kurt Hiller, Max Herrmann-Neisse i Alfred Wolfenstein. Kolejni auto-

²⁶ Por. informacje na temat postawy tego pisarza wobec hitleryzmu na str. 55 niniejszego artykułu.

²⁷ Decyzja w sprawie objęcia zakazem całej twórczości L. Renna podjęta została jeszcze we wrześniu 1936 r. WAP-Szczecin, Landratsamt Regenwalde nr 639 (b. f.), pismo szczecińskiego Gestapo z 7 IV 1936.

rzy z tej grupy, których cała twórczość pisarska została w 1935 roku objęta zakazem rozpowszechniania to przebywający już od 1924 roku na emigracji Carl Sternheim, filozof Ernst Bloch, pisarze Rudolf Olden, Arno Schirokauer, Leopold Schwarzschild, Bruno Frank, zamordowany na emigracji Theodor Lessing, Walter Mehring; a z młodszych pisarzy — Bernard von Bretano oraz najstarsza córka Tomasza Manna — Erika. Listę tę zamykał Konrad Heiden, którego polityczne piarstwo skierowane było bezpośrednio przeciwko hitlerowskiemu państwu i jego przywódcom.

Pozostałych 19 pisarzy, których nazwiska zostały umieszczone po raz pierwszy na liście z 1935 roku, objętych zostało częściowym zakazem rozpowszechniania. Znaleźli się wśród nich Herwarth Walden, który wyemigrował do ZSRR, Eduard Fuchs, Alfred Neumann z powieścią *Der Held*, poświęconą osobie zamordowanego niemieckiego polityka W. Rathenaua oraz reżyser, aktor i pisarz Wolfgang Langhoff. W tym ostatnim przypadku chodziło o autora wstrząsającej książki o hitlerowskim obozie koncentracyjnym, a napisanej w oparciu o własne przeżycia, wydanej w Szwajcarii. W grupie tej znalazł się również Alfons Goldschmidt, publicysta, ekonomista, jeden ze współzałożycieli *Gesellschaft der Freunde des neuen Russlands*. W 1938 roku H. Walden, E. Fuchs, A. Neumann i W. Langhoff objęci zostali totalnym zakazem rozpowszechniania ich dzieł.

Dwaj dalsi pisarze Hermann Kesser i Rudolf Leonhard — po wcześniejszych, częściowych zakazach — objęci zostali całkowitym zakazem rozpowszechniania dopiero w 1941 roku. Leonhard, pisarz o wyraźnych tendencjach pacyfistycznych, przebywający od 1927 roku we Francji, prowadził na emigracji bardzo ożywioną działalność antyfaszystowską. Zapewne brak pełnego rozeznania czy też niedopatrzenie hitlerowskich cenzorów mogło spowodować fakt, że decyzja o całkowitym zakazie podjęta została tak późno.

Ostatnia wreszcie grupa pisarzy, którzy w 1935 roku znaleźli się po raz pierwszy na liście piśmiennictwa niepożądanego, obejmuje nazwiska 11 autorów. Są to autorzy, którzy poczynając od 1935 roku, dość często byli wymieniani na listach piśmiennictwa niepożądanego, w związku z poszczególnymi ich dziełami, nigdy wszakże z określeniem *sämtliche Schriften*.

Jeden z najwybitniejszych reprezentantów ekspresjonistycznego dramatu, Georg Kaiser, objęty był w Trzeciej Rzeszy zakazem publikowania. Z jego bardzo bogatego dorobku pisarskiego sprzed 1933 roku objęto zakazem rozpowszechniania tylko trzy utwory, w tym słynny dramat *Gas* (1918 r.) oraz powieść *Es ist genug* (1932 r.). Dalsze zakazy objęły tylko te dzieła, które ukazały się po 1933 roku za granicą. Przed

podjęciem decyzji o opuszczeniu Niemiec, Kaiser próbował nadal walczyć o swoją pozycję pisarza. Wszelkie próby wprowadzenia niektórych spośród jego dramatów na sceny teatrów w Trzeciej Rzeszy kończyły się jednak fiaskiem. W niemalym stopniu przyczynił się do tego E. W. Möller, „pisarz reżimu” i odpowiedzialny urzędnik w ministerstwie propagandy.

Krótko wypadnie jeszcze wspomnieć o pozostałych 9 pisarzach omawianej grupy autorów. A więc Martin Beradt z antywojennym dramatem *Schipper an der Front*, w pierwszej wersji zakazanym już w 1917 roku, lewicowy pisarz Ernst Preczang z kilkoma tytułami swojej prozy, Arthur Drey z antywojennym dramatem *Die Mordweih*, który na kolejnej liście — w 1938 roku — został pominięty, pisarze Carl Einstein, Richard Huelsenbeck i Joachim Maass, nadto znany publicysta Siegfried Kracauer. Znalazły się tu również prace z gatunku publicystyki politycznej Emila Bernharda Cohna i Herberta Franka.

Lista z 1938 roku powiększyła wykaz proskrybowanych pisarzy-emigrantów o 22 nazwiska. Przy ośmiu spośród nich znalazła się klauzula: *sämtliche Schriften*. Po raz pierwszy spotkać się tu można z nazwiskiem Tomasza Manna.

Tomasz Mann pozostawał obiektem ataków hitlerowskiej propagandy już od dłuższego czasu. Jeszcze w 1929 roku ukazały się w „*Völkischer Beobachter*” artykuły atakujące pisarstwo Tomasza Manna i protestujące przeciwko przyznaniu mu literackiej nagrody Nobla²⁸. Kolejna fala ataków przypadła na pierwszy okres nazistowskich rządów. Bezpośrednim powodem stał się odczyt *Leiden und Grösse Richard Wagners*, wygłoszony w lutym 1933 roku w Monachium, a następnie powtórzony w kilku ośrodkach za granicą. Fala inspirowanych ataków przeciwko T. Mannowi spowodowała, że pisarz nie wrócił już do kraju²⁹. Prawdopodobnie z tego powodu podjęto też pewne akcje skierowane przeciwko twórczości T. Manna. Zdarzały się przypadki usuwania jego książek z placówek księgarskich³⁰. Związki pisarza z wydawcą i czytelnikami w kraju — o czym już wspomniano — nie zostały jednak zerwane aż do 1936 roku. Formalne kroki represyjne wobec twórczości pisarza podjęła hitlerowska cenzura w grudniu 1936 roku. Akcję usuwania książek T. Manna z handlu księgarskiego i bibliotek zajęło się *Gestapo*³¹. Towarzyszyła temu kolejna fala propagandowych ataków, które wyciszano

²⁸ D. Strothmann, *Nationalsozialistische ...*, op. cit., s. 77.

²⁹ B. Drewniak, *Teatr i film Trzeciej Rzeszy. W systemie hitlerowskiej propagandy*. Gdańsk 1972, s. 77.

³⁰ D. Strothmann, *Nationalsozialistische ...*, op. cit., s. 77.

³¹ Radiogram Stapo-Halle z dn. 23 XII 1936, SA-Magdeburg, Rep. C 48/e nr 1147. Por. także H. Brenner, *Die Kunstpolitik ...*, op. cit., s. 192.

nagle w styczniu 1937 roku; T. Mann miał się stać w społeczeństwie niemieckim po prostu pisarzem nieznanym³².

Również twórczość Carla Zuckmayera była jeszcze przed 1933 rokiem przedmiotem ataków hitlerowskiego organu „Völkischer Beobachter”. Ataki te, podobnie jak w przypadku T. Manna, wywodziły się z kręgów partyjnych związanych z osobą Alfreda Rosenberga. Pisarz, który — jak to sam stwierdzał — za żadną cenę nie chciał stać się emigrantem³³, musiał opuścić Niemcy, bo nie znajdował innego wyjścia. Chociaż twórczość autora *Kapitana z Köpenick* w maju 1933 roku symbolicznie palono na stosie, to jednak nie od razu znalazła się ona na listach proskrypcyjnych. Mimo to, kiedy w 1934 roku słynny berliński wydawca S. Fischer wydał *Eine Liebesgeschichte* Zuckmayera, Gestapo książkę tę skonfiskowało. Ostateczna decyzja zakazująca rozpowszechniania twórczości Zuckmayera (*sämtliche Schriften*) podjęta została w sierpniu 1936 roku³⁴, ale oficjalnie ogłoszona została dopiero na liście z 1938 r.

Całkowitym zakazem rozpowszechniania objęto nadto w 1936 roku następujących pisarzy-emigrantów: Fritza von Unruha, Franza Junga, Wilhelma Speyera, J. Jacoba Haringera, a spośród kobiet: Annette Kolb oraz Else Lasker-Schüler.

Wywodząc się z kręgów niemieckiej socjaldemokracji poeta, autor opowiadań i dramatopisarz Otto Krille, znalazł się w 1938 roku na liście proskrybowanych pisarzy ze swoim zbiorem poetyckim *Der Wanderer im Zwielficht*, wydanym na emigracji w Szwajcarii. W 1941 roku zakazem objęta została cała twórczość tego pisarza. Analogiczny zakaz zastosowano wobec całej twórczości Ulricha Bechera, związanego również z lewicą.

Dwunastu pisarzy-emigrantów objętych zostało na liście proskrypcyjnej z 1938 roku tylko częściowym zakazem rozpowszechniania. Spośród licznych publikacji znanego krytyka teatralnego i autora biografii Juliusa Baba, zakazem objęta została tylko jego *Befreiungsschlacht* (1928 r.). Zakazem objęto nadto wydane w Niemczech wybrane tytuły wydawnicze następujących pisarzy Waltera Benjamina³⁵, Kurta Schwittersa, Paula Zecha i Kuno Fiedlera. Pozostałe tytuły to publikacje wydane: w ZSRR — Fritza Erpenbocka i Heddy Zinner, w Szwajcarii —

³² D. Strothmann, *Nationalsozialistische...*, op. cit., s. 310.

³³ C. Zuckmayer, *I ja tam byłem*. Warszawa 1971, s. 330.

³⁴ Korespondencja szczecińskiego Gestapo. WAP-Szczecin, Landratsamt Regenwalde nr 639 (b. f.).

³⁵ Zakazem objęto następujące publikacje: *Pfingstnacht* (Wilhelmshagen 1914) i *Tod den Schwachen* (Berlin 1925, Internationale Arbeiterhilfe). Autorce nie udało się niestety ustalić, czy chodzi tu o osobę eseisty, krytyka, tłumacza i filozofa noszącego takie samo nazwisko: Walter Benjamin (1892 - 1940).

Fricha von Kahlera i Walthera Victora, we Francji — Maximiliana Scheera, w Wielkiej Brytanii i Kanadzie — Jana Petersena oraz w Szwecji — Martina Gumperta.

Wypadnie w tym miejscu przypomnieć, że lista z 1938 roku stanowiła ostatni wydany w Trzeciej Rzeszy pełny wykaz „niepożądanych” autorów i ich dzieł. Późniejsze wykazy stanowiły już tylko jej uzupełnienia. W latach 1939-1942 znalazły się tam nazwiska 6 pisarzy, ostatnich już w omawianej tu grupie pisarzy emigrantów. Całkowitym zakazem objęte zostało pisarstwo Rudolfa Borchardta, który przez cały niemal okres hitlerowskich rządów przebywał we Włoszech. Zakazem objęto zbiory poetyckie wydanych w ZSRR autorów Franza Leschnitzera i Clary Blum. W 1940 roku na liście proskrypcyjnej umieszczono wydany w Sztokholmie zbiór opowiadań Martina Beheim-Schwarzbacha, popularnego poety, nowelisty i tłumacza (m. in. M. Mitchel *Przemięło z wiatrem*)³⁶ oraz wydany w Zurychu *Brief an Gandhi* Martina Bubera. Ostatni zakaz, pochodzący z 1942 roku, dotyczył powieści wydanej w Niemczech jeszcze w 1930 roku. Powieść ta, *Nickelman erlebt Berlin*, wyszła spod pióra autorki Tami Celfken, która w początkach wojny powróciła z emigracji do Niemiec. Wspomniany zakaz mógł być aktem represji w stosunku do jej osoby.

IV

Grupa pisarzy pozostałych w Niemczech, których poszczególne utwory, bądź też nawet cała twórczość pisarska znalazły się na listach piśmiennictwa niepożądanego, obejmuje 51 nazwisk. W znacznej większości przypadków niepożądani autorzy i ich dzieła znaleźli się na wspomnianych listach już w latach 1933-1938. Uzupełnienia z lat późniejszych — ostatnie z 1942 roku — są już bardzo rzadkie. Jest to zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że do roku 1938 proces podporządkowywania ruchu wydawniczego w Niemczech został w zasadzie zakończony.

Przystępując do charakteryzowania warunków pracy twórczej w samej Trzeciej Rzeszy, stwarzającej ludziom piszącym zupełnie inną sytuację aniżeli to miało miejsce na emigracji, przyjęłam inną zasadę omawiania tytułowego zagadnienia.

Do rangi symbolu urastają postacie Carla von Ossietzky'ego i Ericha Mühsama. Wprawdzie nie tylko oni znaleźli się po pożarze *Reichsta-*

³⁶ Nadto na tzw. liście młodzieżowej z 1943 r. znalazło się 11 utworów M. Beheim-Schwarzbacha, wydanych w latach 1928-1938.

gu w więzieniach i obozach koncentracyjnych, ale właśnie im przyszło zapłacić najwyższą cenę. Ale chociaż pisma von Ossietzky'ego palono publicznie na stosach, a redagowana przez niego „Die Weltbühne” została zlikwidowana (7 marca 1933 r.), to przecież jego nazwisko nigdy nie znalazło się na goebbelsowskich listach piśmiennictwa niepożądanego. Z kolei cała twórczość pisarska Ericha Mühsama znalazła się na tych listach dopiero wtedy, kiedy pisarz ten już nie żył, zamordowany w obozie koncentracyjnym. Nie było więc jeszcze na tym etapie „narodowo-socjalistycznej rewolucji” absolutnie skoordynowanego działania pomiędzy policyjnym aparatem terroru a czynnikami, które w sferze ideologii zaczęły budować hitlerowską rzeczywistość.

Przez cały okres trwania Trzeciej Rzeszy pozostawała na listach proskrypcyjnych twórczość Jakoba Wassermanna³⁷. Dzieła tego pisarza — jego powieści cieszyły się zresztą w ówczesnych Niemczech dużą popularnością — zaczęto już w 1933 roku wycofywać z bibliotek i obrotu księgarskiego. Podjęta przeciwko pisarzowi nagonka przyspieszyła jego śmierć. Informując o tym swoich czytelników, „Berliner Börsencourier” skwitował wydarzenie to następującą uwagą: „Wassermann należał do najbardziej cenionych pisarzy w Niemczech polistopadowych. Z literaturą niemiecką nie miał właściwie nic wspólnego”. Z goryczą i oburzeniem wspominał o tym T. Mann: „Czy ten obskurny kretynizm nie może człowieka wtrącić do grobu? [...] to jest nekrolog, jaki Niemcy ofiarują nam wszystkim”³⁸.

Wznowiona w 1934 roku przez S. Fischer-Verlag książka biograficzna Wassermanna o wielkim podróżniku H. M. Stanleyu *Bula Matari* (pierwsze wydanie w 1932 r.) uległa natychmiast policyjnej konfiskacie. Później na listę proskrypcyjną wciągnięto również wydane w Amsterdamie wznowienie jednej z najlepszych jego powieści *Caspar Hauser* (1939 r.)³⁹ oraz opublikowane w Szwajcarii przez żonę pisarza listy (1941 r.)⁴⁰.

³⁷ Wszystkie „czarne listy”, poczynając od 1933 roku, wymieniają całą twórczość tego pisarza. Jedynie *Schwarze Liste I* RSF wyłączała spod zakazu następujące pozycje: *Gänsemännchen*, *Juden von Zirndorf*, *Caspar Hauser*, *Fränkische Erzählungen* oraz *Charaktere und Begebenheiten*.

³⁸ W liście z 8 I 1934 do R. Schickele'go. Por. T. Mann, *Listy 1889 - 1936*. Warszawa 1966, s. 454.

³⁹ *Caspar Hauser oder die Trägheit des Herzens* (Forum-Bücher, Querido Verlag).

⁴⁰ J. Wassermann, *Briefe an seine Braut und Gattin Julie (1900 - 1929)*. Hrsg. v. Julie Wassermann-Speyer unter Mitarbeit ihres Sohnes. Georg Maximilian Verlag, Basel 1940.

Przedwczesna śmierć uchroniła Joachima Ringelnatza przed dalszymi atakami, które podjęto przeciwko niemu już w 1933 roku. Przez cały okres istnienia Trzeciej Rzeszy kilka tytułów z jego bogatej twórczości literackiej (głównie literatura dziecięca i młodzieżowa) pozostawała na listach proskrypcyjnych.

Po interwencji cenzury zamilkła na cały okres hitlerowskich rządów pisarka Marieluise Fleisser, a ze starszej generacji pisarzy zaprzestali oficjalnej działalności literackiej Heinz Tovote i Georg Fuchs. Śmierć na zawsze wytrąciła pióro z ręki pedagogowi i publicyście, znanemu działaczowi socjalistycznemu — Robertowi Seidelowi.

Kolejna grupa pisarzy, której przedstawiciele znaleźli się na listach proskrypcyjnych, to ci autorzy, którym władze hitlerowskie zabroniły czy też w inny sposób uniemożliwiły kontynuowanie działalności pisarskiej. Zaczniemy od tych, wobec których represje były najostrejsze: od reprezentantów myśli lewicowej.

Krytyk, eseista i poeta, lewicowy socjaldemokrata Erich Knauf, usunięty ze stanowiska kierownika zlikwidowanej *Büchergilde Gutenberg* (podjęła ona działalność wydawniczą na emigracji) i pozbawiony możliwości pracy twórczej, został stracony w 1944 roku w więzieniu w Brandenburgu. Jego najbardziej wartościowe pozycje pisarskie pozostawały od 1935 roku na indeksie. Brutalność sprawców zaprowadziła komunistycznego pisarza Klause Neukrantza do szpitala dla nerwowo chorych, gdzie prawdopodobnie został zamordowany w ramach tzw. akcji eutanazji. Dwukrotnie przeżywał gehennę obozu koncentracyjnego i ciężkiego więzienia komunistyczny pisarz Hans Lorbeer, którego cała twórczość pisarska znajdowała się od 1935 roku na goebbelsowskim indeksie książek. Represje w postaci obozu koncentracyjnego, bądź też zakazu wykonywania zawodu dotknęły jeszcze dwóch dalszych komunistycznych pisarzy: Karla Grüzberga i Wilhelma Lamszusa,

Listę proskrybowanych pisarzy, pozbawionych przez władze hitlerowskie możliwości pracy twórczej — całkowicie lub częściowo, należy uzupełnić o nazwiska sześciu dalszych pisarzy. Wśród nich znaleźli się również autorzy, którzy przed 1933 rokiem odgrywali w życiu literackim Niemiec bardzo poważną rolę.

Do nich należy przede wszystkim zaliczyć Herberta Eulenberg, który bardzo dużą popularność zdobył przede wszystkim przez swoje sztuki teatralne (napisał ich około 80), wystawiane chętnie, i to nie tylko przez teatry w Niemczech. Na listach piśmiennictwa niepożądanego z lat 1935 i 1938 znalazły się tylko dwie mniej znaczące pozycje z jego bogatej twórczości pisarskiej. Sztuk jego jednak nie wystawiano, a sam pisarz otrzymał w 1936 roku *Schreib-Rede- und Ausreiseverbot*.

Jak pisał T. Mann:

„Eulenberg stawiał nikczemności twardy, stanowczy i bohaterski opór, nie siedł z nią na żadne kompromisy i cierpiał bez słowa skargi za swą prawdziwą niemieckość. Podejrzany skądinąd zwrot 'emigracja wewnętrzna' pasował do niego zaszczytnie, jak mało do kogo"⁴¹.

Na płonącym stosie przed gmachem berlińskiej *Staatsoper* znalazły się książki Ericha Kästnera. Antynacjonalistyczne, liberalne, wyraźnie skłaniające się ku lewicy treści w pisarstwie E. Kästnera (poezja, powieści, teksty kabaretowe, publicystyka) były już przed 1933 rokiem przedmiotem ostrych ataków ze strony narodowych socjalistów. Lista piśmiennictwa zakazanego z maja 1933 r. objęła całą niemal twórczość tego pisarza. Jedyne wyjątek uczyniono w stosunku do słynnej jego powieści dla dzieci *Emil i detektywi*, popularnej nie tylko w Niemczech. Zresztą już następne listy objęły całokształt twórczości tego pisarza. Przez cały okres Trzeciej Rzeszy obowiązywał Kästnera zakaz publikowania⁴². Jak można to na podstawie materiałów archiwalnych stwierdzić, w początkach 1936 roku oficyna *Deutsche Verlagsanstalt* w Stuttgarcie wznowiła jego słynną powieść opisującą życie Berlina w latach kryzysu *Fabian — Geschichte eines Moralisten*. Wydanie to uległo jednak natychmiast policyjnej konfiskacie⁴³.

Zakazem rozpowszechniania objęto cały dorobek twórczy pisarki Lenki von Korber. Pisarkę obowiązywał również całkowity zakaz publikowania. To samo spotkało poetkę Margaretę Neumann. Ograniczone możliwości pracy pisarskiej mieli publicysta, eseista i wydawca Gerhart Pohl oraz znany berliński krytyk teatralny Herbert Ihering. Pozbawiony możliwości pracy twórczej został znany dramatopisarz i rzeźbiarz Ernst Barlach, chociaż żaden z jego literackich utworów nie znalazł się na listach piśmiennictwa niepożądanego⁴⁴. Zakaz objął jedynie publikacje z rysunkami tego artysty i tekstem P. Fechterera, wydaną zresztą już w okresie rządów hitlerowskich. Sam nakład został zniszczony.

Ograniczone możliwości pracy twórczej miał znany dramatopisarz i autor opowiadań Günther Weisenborn, chociaż na listach piśmiennictwa niepożądanego znalazła się tylko jego powieść *Barbaren* (wyd. 1931 r.). Przebywający okresowo za granicą, a później uczestniczący w ruchu oporu, pisarz ten został w 1942 roku aresztowany i skazany

⁴¹ T. Mann, *Listy 1948 - 1955*. Warszawa 1973, s. 133.

⁴² W okresie Trzeciej Rzeszy E. Kästner uzyskał jedynie zgodę na napisanie scenariuszy filmowych, wykorzystanych w dwóch filmach; sygnował je innym nazwiskiem — Berthold Bürger.

⁴³ *Polizei-Funkdienst* z dn. 10 III 1936 r. WAP-Szczecin, Rep. 64 a akc. 1948 *Polizei* nr 73, s. 377.

⁴⁴ Wydanie jego dzieł a także wystawianie jego dramatów było jednak wzbronione.

na śmierć. W styczniu 1943 roku ministerstwo propagandy wydało zakaz publikowania jakichkolwiek wzmianek na temat pisarza.

Kolejną dość liczną grupę autorów stanowią pisarze, mogący w Trzeciej Rzeszy kontynuować swoją działalność twórczą. W wielu przypadkach — jakkolwiek nie we wszystkich — zakazy odnosiły się przede wszystkim do poszczególnych dzieł, w mniejszym zaś stopniu do ich autorów.

Ricarda Huch, „pierwsza dama niemieckiej literatury”, jak nazwał pisarkę T. Mann, przez swoje odważne wystąpienie przeciwko niektórym posunięciom władz hitlerowskich w pierwszym okresie Trzeciej Rzeszy mogła liczyć się z tym, że w stosunku do jej twórczości podjęte zostaną posunięcia represyjne. Tym bardziej, że domagał się tego „urząd Rosenberga”. A jednak na liście z 1935 roku znalazła się tylko jej publikacja *Gerechtigkeit in der Judenfrage*; pozycja ta zniknęła z goebbelsowskiego indeksu w 1938 roku. A kiedy pod koniec wojny pisarka znalazła się w trudnej sytuacji materialnej, Hitler przyznał jej na wniosek Goebbelsa wysoką zapomogę pieniężną⁴⁵.

Mniej szczęścia miał Wilhelm Schäfer, którego przemówienie na temat kwestii żydowskiej *Die deutsche Judenfrage* (1925 r.) umieszczono na listach piśmiennictwa niepożądanego w 1935 i 1938 roku.

Klasycznym — po R. Huch — przykładem świadczącym o tym, że hitlerowscy cenzorzy mogli odstępować od przyjętych wcześniej ustaleń, pozostanie sprawa Waldemara Bonselsa. Na listach piśmiennictwa niepożądanego z lat 1933 i 1935 znalazło się sporo tytułów dzieł tego pisarza. W 1938 roku zakazów tych już nie powtórzono. Oczywiście trudno ustalić, co było tego przyczyną.

Wykluczony z Pruskiej Akademii Sztuk znany pisarz Bernhard Kellermann należał do tych autorów, których książki palono w 1933 roku na stosach. Na listach piśmiennictwa niepożądanego (1933, 1935, 1938) znalazło się jednak tylko jedno dzieło tego pisarza, antymilitarystyczna powieść *Der 9. November*. Kellermann miał wszakże możliwości dalszej pracy twórczej; w tym samym wydawnictwie, które wydało jego zabronioną powieść (S. Fischer-Verlag), wydał w latach 1935-1941 pięć dalszych powieści.

Zabroniona została cała twórczość pisarska Waltera Bauera sprzed 1933 roku (listy 1935 r. i 1938 r.). Z tego też powodu w publikacjach leksykograficznych często możemy się spotkać z informacjami na temat prześladowania tego pisarza w Trzeciej Rzeszy. Zakaz był oczywiście aktem represyjnym, ale należy też dodać, że tylko w latach 1933-1937

⁴⁵ Chodziło tu o nie podlegającą opodatkowaniu sumę 30 tys. marek BA-K, R 55 nr 377 f. 22.

pisarz ten opublikował 6 dalszych utworów, i nawet Gestapo informowała podległe instancje, że nie podlegają one żadnym ograniczeniom w rozpowszechnianiu⁴⁶.

Możliwości dalszej pracy twórczej mieli także Otto Flake i Eugen Roth. Każdy z tych pisarzy znalazł się na indeksach (1935 r. i 1938 r.) z jednym tylko tytułem publikacji. Bardziej obciążone konta w tym względzie mieli Erich Ebermeyer, Curt Corrinth i zdecydowany pacyfista Edlef Köppen. Ale i oni, może z wyjątkiem tego ostatniego, który zmarł wcześniej, mogli w miarę swobodnie dalej uprawiać pisarskie rzemiosło.

Na większe ograniczenia w wykonywaniu zawodu pisarza trafił Otto Bernhard Rendler, którego cała twórczość literacka sprzed 1933 roku objęta została w 1935 roku zakazem rozpowszechniania. Ale już indeks z 1938 roku wyłączył trzy pozycje. Poważniejsze trudności, łącznie z aresztowaniem, przeżywał młody pisarz, związany z ruchem komunistycznym, Georg Waldemar Pijet.

Na osobne potraktowanie zasługuje sprawa znanego i popularnego pisarza Franka Thiessa. Jego dwie powieści z lat dwudziestych znalazły się na goebbelsowskim indeksie (1935 r. i 1938 r.). Pisarz, przebywający w okresie hitlerowskich rządów przez pewien czas za granicą, miał jednak w Trzeciej Rzeszy wiele możliwości kontynuowania pracy twórczej, uprawiające różne gatunki literackie. Aktywnie też współpracował z hitlerowską kinematografią jako autor pomysłów i scenariuszy filmowych. Wydana przez niego w 1941 roku powieść *Das Reich der Dämonen. Der Roman eines Jahrtausends* — będąca zbeletryzowanym traktatem na temat walki bizantyjskiego cesarstwa z plemionami wschodu⁴⁷ — miała uchodzić za dzieło wymierzone przeciwko totalitaryzmowi Trzeciej Rzeszy. Książkę tę przy dobrej woli czytelnika można było rzeczywiście potraktować za krytykę wymierzoną przeciwko totalitaryzmowi. Tak też zapewne ją rozumiano w goebbelsowskim ministerstwie propagandy, kiedy w czerwcu 1941 roku wydano zakaz jej omawiania. Zakaz ten wszakże mógł być równie dobrze spowodowany ówczesną sytuacją w dziedzinie polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy. W powojennych polemikach sprawa postawy Thiessa i innych tzw. „emigrantów wewnętrznych” okresu Trzeciej Rzeszy znalazła szerokie odbicie⁴⁸.

⁴⁶ Chodziło o następujące pozycje: *Die Wirkliche* (1933), *Das Herz der Erde* (1933), *Die Horde Marias* (1935), *Die grössere Welt* (1935), *Schulgeschichten* (1936) oraz *Lichtstrahl* (1937). Por.: Stapo Halle do prezesa rejencji, pismo z dn. 23 III 1937. SA Magdeburg, Regierungspräsident Merseburg, nr 1137 b.f.

⁴⁷ H. Orłowski, *Literatura...*, op. cit., s. 256.

⁴⁸ H. Orłowski, *Frank Thiess a „emigracja wewnętrzna”*. „Współczesność” 1968, nr 17.

Jest wreszcie w tym omówieniu miejsce na grupę pisarzy, którzy pozostając z tytułami niektórych swoich dzieł na goebbelsowskich listach proskrypcyjnych, próbowali w mniejszym lub większym stopniu włączyć się swoją twórczością w działalność pisarską, która u hitlerowskich władz mogła liczyć nie tylko na tolerancję, ale i uznanie. Chyba najwcześniej, bo jeszcze przed 1933 rokiem, uczynił to Hanns Heinz Ewers. Dawna jego twórczość, pełna niesamowitości, grozy i perwersji, nie mogła liczyć na uznanie tych, którzy naród niemiecki chcieli wychować w nowym, narodowosocjalistycznym duchu. Niewygodna dla władz mogła być poczytność tych powieści. Nic więc dziwnego, że „urząd Rosenberga” stale kierował przeciwko temu pisarzowi swoje ataki⁴⁹. Na indeksach z lat 1933, 1935 i 1938 znalazła się cała dawna twórczość Ewersa, z wyjątkiem jego dwóch powieści *Horst Wessel*⁵⁰ i *Reiter in deutscher Nacht*, które samymi tytułami określały swój charakter. W okresie Trzeciej Rzeszy Ewers nie publikował już wiele, ale o stosunku władz do autora może świadczyć fakt, że w 1940 roku wyłączono dalsze jego dwie powieści sprzed 1933 roku spod zakazu rozpowszechniania.

Wspólny język z nowymi władzami usiłowali znaleźć: Arnold Ulitz, Walter Bleem, pisarz starszego pokolenia (w styczniu 1939 r. ministerstwo propagandy zakazało wszelkich ataków przeciwko niemu), Friedrich Franz von Unruh i Hans Reimann. Na dalej idącą współpracę zgodzili się E. M. Nungengast, M. Barthel i F. Sieburg.

Ostatnią grupę objętych indeksem autorów stanowią pisarze, których zakazane utwory wydane zostały po 1935 roku. Należą do nich Karl Friedrich Borse, August Scholtis, Reinhold Conrad Muschler, Paul Gurk, popularny aktor kabaretowy Werner Finck, znany pisarz Leo Weismantel oraz młody debiutujący autor książek dla młodzieży Hanns Krause.

Spośród pisarzy niemieckiego obszaru językowego wyodrębniono tutaj jako osobną grupę pisarzy austriackich. Na listach proskrypcyjnych z lat 1933 - 1938, z uzupełnieniami do 1941 roku, znalazły się 43 nazwiska pisarzy austriackich. Za podstawę określenia ich przynależności narodowej — niekiedy nieco dyskusyjną — przyjęto najczęściej spotykane adnotacje w leksykonach biograficznych.

Najpierw wypadnie podać kilka wycień o charakterze statystycznym. Z ogólnej liczby 43 proskrybowanych pisarzy austriackich 7 zmarło przed 1933 rokiem. Hitlerowscy cenzorzy mogli więc w tym przypadku ustosunkowywać się do spuścizny pisarskiej, a nie do działalności autorów. Spośród 36 żyjących pisarzy aż 30 wyemigrowało, większość po

⁴⁹ H. Brenner, *Die Kunstpolitik...*, op. cit., s. 78.

⁵⁰ A. Rosenberg kierował swoje ataki również przeciwko tej powieści. Por. D. Strothmann, *Nationalsozialistische...*, op. cit., s. 74. Powieść *Horst Wessel* nie była dozwolona dla młodzieży.

zajęciu Austrii. Na liście z 1933 roku figurowało 9 nazwisk, w 1935 — 32 nazwiska, w 1938 — 41 nazwisk, a na listach uzupełniających (po 1938 r.) — 12 nazwisk.

Charakterystykę zakazów zacznijmy od omówienia pisarzy zmarłych przed 1933 rokiem. Już na pierwszej liście, z maja 1933 roku, znalazły się tam nazwiska G. Meyrinka, B. Suttner i A. Schnitzlera. Gustav Meyrink, autor ekspresjonistycznych powieści i nowel oraz satyryczno-groteskowych opowiadań, w których ostro krytykował drobnomieszczaństwo, pozostawał z całą swoją twórczością i przez cały okres Trzeciej Rzeszy pisarzem zabronionym. Aktywna działaczka ruchu pacyfistycznego, laureatka pokojowej nagrody Nobla Bertha von Suttner figurowała na pierwszej liście proskrypcyjnej z redagowanym przez siebie miesięcznikiem „Die Waffen nieder”, później, od 1935 roku, potępiono całą jej pisarską twórczość. Arthur Schnitzler, jeden z najwybitniejszych reprezentantów austriackiego piśmiennictwa, bardzo popularny dzięki swoim dramatom, reprezentował te wszystkie cechy, które w Trzeciej Rzeszy skazane były na potępienie.

Od 1935 roku potępiona została cała twórczość Franza Kafki.

Na tej samej liście znalazł się również Leopold Sacher-Masoch, którego utwory (krytyka tradycyjnych stosunków społecznych, tematyka żydowska, erotyka) objęte zostały totalnym zakazem. W tym samym roku zakazem rozpowszechniania objęto również pamiętniki działacza socjaldemokratycznego i pisarza Andreasa Scheua.

Ostatni, ale chyba najważniejszy z nieżyjących reprezentantów literatury austriackiej, to Hugo von Hofmannstahl. Atakowany przez niektórych hitlerowskich doktrynerów, pisarz ten był jednak w Trzeciej Rzeszy tolerowany. Pozycja, jaką zajmował w literaturze, jego niezwykle ścisłe związki z niemiecką kulturą musiały wpływać hamująco na oficjalne oceny hitlerowskiej cenzury. Podobnie więc jak w przypadku Heinego, twórczość von Hofmannstahla nie została wciągnięta na listy proskrypcyjne. Jedyne wyjątek uczyniono w stosunku do jego *Deutsches Lesebuch*, ale też tylko dlatego, że wznowienie tej książki ukazało się w emigracyjnym wydawnictwie.

Spośród żyjących pisarzy lista z 1933 roku objęła nazwiska 6 autorów: Richard Beer-Hofmann, Robert Neumann, Franz Werfel, Stefan Zweig, Joseph Roth i Alexander Lernet-Holenia — wszystko znani pisarze, których rozgłos daleko przekroczył granice niemieckiego obszaru językowego.

R. Beer-Hofmann, obok von Hofmannstahla, jeden z najwybitniejszych wiedeńskich neoromantyków, wymieniony tylko został z nazwiska, bez podawania tytułów zabronionych do rozpowszechniania dzieł. Rychło zrezygnowano jednak z wszelkich zastrzeżeń, bo na następnych listach

nazwisko tego pisarza przestało figurować. Pełnym, stale obowiązującym zakazem objęto twórczość Stefana Zweiga i Josepha Rotha oraz Roberta Neumanna i Franza Werfla⁵¹.

Jedyny według kryteriów nazistowskich „aryjczyk” w tej grupie, Alexander Lernet-Holenia, potraktowany został przez hitlerowskich cenzorów w sposób bardziej zróżnicowany. W 1933 roku całą twórczość pisarza, z wyłączeniem jego utworów poetyckich, uznano za niepożądaną, podczas gdy na następnych listach (1935 r. i 1938 r.) pozostała już tylko jego powieść *Jo und der Herr zu Pferde*. Pisarz, mimo swoich prawicowych poglądów, które zachował również po wojnie (prezes austriackiego PEN-Clubu), był niejednokrotnie w Trzeciej Rzeszy krytykowany; np. atakowano za rzekomą „antyniemieckość” jego komedię *Glastüren*⁵², czy też nie dopuszczono do książkowego wydania powieści *Mars im Widder*.

Pierwsza „goebbelsowska” lista z 1935 roku powiększyła listę proskrybowanych pisarzy austriackich o dalszych 21 nazwisk. Było to szczególnie mocne uderzenie w literacki świat niepodległej jeszcze wówczas Austrii. Aż piętnastu pisarzy objętych zostało całkowitym zakazem rozpowszechniania. Można przypuszczać, że u podłoża tej decyzji tkwiły głębsze racje polityczne. Nie był to najlepszy okres we wzajemnych stosunkach między Austrią i Rzeszą. Mała Austria broniła swej niezależności przed zakusami potężnego sąsiada, na jej terenie znalazło schronienie wielu emigrantów z Niemiec. Podjęte represje wobec austriackich pisarzy mogło stanowić jeden z czynników zastraszenia. Mógł to być czynnik zastraszania rozumiany także w kategoriach ekonomicznych. Odcięcie austriackich pisarzy od rynku czytelniczego w Rzeszy mogło dla nich stanowić, w niektórych przypadkach, prawdziwą materialną katastrofę.

Dla ukazania stopnia zainteresowania pisarzy austriackich — możliwościami zbytu ich książek w Niemczech posłużymy się przykładem Stefana Zweiga. Pisał on w swoich wspomnieniach:⁵³

... „chociaż księgarzom zabroniono wykladać naszę książki na wystawę, a w gazetach nie ukazywały się o nich żadne wzmianki, prawdziwi czytelnicy nie dali się odstraszyć. Dopóki nie groziło za to więzienie lub obóz koncentracyjny popyt na moje książki → mimo trudności i szykan — w 1933 i 1934 r. wcale nie zmalał”.

A sam pisarz — zresztą nie on jeden — tak długo, jak tylko mógł odcinał się od wszelkich antyhitlerowskich akcji podejmowanych przez część emigracji niemieckiej.

⁵¹ Jedynie lista z 1933 wyłączała spod zakazu dwie powieści F. Werfla: *Barbara Verdi* i *Tod des Kleinbürgers*.

⁵² B. Drewniak, *Teatr i film...*, op. cit., s. 92.

⁵³ S. Zweig, *Świat wczorajszy...*, op. cit., s. 442.

O podejmowanych zakazach musiały decydować również i inne racje: treść utworów i postawy światopoglądowe ich autorów. To kryterium podziału należy też przyjąć przy omawianiu kolejnej, dużej grupy proskrybowanych autorów.

Objęty zakazem rozpowszechniania dzieł Ernest Fischer był nie tylko cenionym autorem powieści, eseistą i tłumaczem, ale także aktywnym działaczem Komunistycznej Partii Austrii. Już w okresie politycznej próby sił w Austrii w 1934 roku wyemigrował do Czechosłowacji, a następnie do ZSRR. Po wojnie, pozostając nadal w szeregach partii komunistycznej, odegrał czołową rolę w organizowaniu życia politycznego wywołanej Austrii⁵⁴. Zabronione pisarstwo Adelheidy Popp, walczącej o prawa kobiet, reprezentowało lewicowe środowisko. Z aktywnych politycznie pisarzy należałoby jeszcze wymienić Richarda Coudenhove-Kalergi, inicjatora ruchu paneuropejskiego, oraz Franza Bleia, który z dużą odwagą występował przeciwko reżimowi hitlerowskiemu.

Trzej dalsi pisarze to autorzy, którzy dłuższy czas przebywali w Niemczech i których dojście narodowych socjalistów do władzy zmusiło do powrotu do Austrii, a potem skierowało na szlaki wygnańcze. Byli to: znany dramaturg Ferdinand Bruckner, autor świetnie pisanych krótkich form literackich, krytyk i komediopisarz Alfred Polgar oraz tłumaczka i autorka utworów dla dzieci Hermynia zur Mühlen.

Dalsze nazwiska z tej grupy to istna mozaika postaci austriackiego świata literackiego, reprezentujących różne gatunki twórczości, których dopiero decyzja hitlerowskich cenzorów połączyła na liście proskrybowanych pisarzy. Znaleźli się na niej bardzo znany w Niemczech Karl Kraus, wieloletni redaktor wiedeńskiej „Die Fackel”, słynny polemista i mistrz krótkich form literackich⁵⁵, dalej poeta Theodor Kramer, bardzo znany Oskar Maurus Fontana oraz mniej od niego popularni Felix Salten i Friedrich Terberg. Byli wśród nich także pisarz i znany wiedeński reżyser oraz dyrektor teatru Ernst Lothar, tłumacz dramatów Shawa — Siegfried Trebitisch oraz bardzo popularna Vicki Baum.

Lista z 1935 roku objęła nazwiska 6 dalszych pisarzy z ograniczeniem zakazu rozpowszechniania do pewnych tytułów wydawniczych. Znalazł się tu historyk i tłumacz Paul Amann oraz przebywający od dłuższego czasu poza krajem rodzinnym Karl Federn, w swoim czasie bardzo atakowany przez kręgi niemieckich nacjonalistów, a także Franz Theodor Csokor i Arnolt Bronnen.

⁵⁴ J. Kozeński, *Austria 1918 - 1968. Dzieje społeczne i polityczne*. Poznań 1970, ss. 192 i nast.

⁵⁵ Sylwetkę tego pisarza omawia w eseju *Tersytes literatury austriackiej* J. Koprowski, (w:) *Z południa i północy*. Katowice 1963, ss. 61 i nast.

Csokor uznawany był w Trzeciej Rzeszy za *persona non grata* od momentu, kiedy to podpisał apel protestujący przeciwko paleniu książek na stosie. Na listach z lat 1935 i 1938 znalazły się jego historyczne ballady *Der Dolch und die Wunde* oraz dwie inne mniejsze publikacje. Csokor, którego szlak emigracyjny wiódł przez Polskę, napisał później wspomnienia *Als Zivilist im polnischen Krieg*, która w 1941 roku wciągnięta została na listę zakazanych utworów. Nie był wszakże nigdy, przynajmniej tak świadczą „goebbelsowskie” listy, pisarzem całkowicie zakazanym w Trzeciej Rzeszy.

Z kolei Arnold Bronnen, żyjący i działający do 1943 roku w Niemczech, należał do grona tych pisarzy, którym mogło wydawać się, że potrafią znaleźć płaszczyznę porozumienia z nowym reżimem⁵⁶. Dotychczasowa jego twórczość (dramaty, opowiadania, powieści) była — od strony estetyki wypowiedzi, tematyki i postawy światopoglądowej — na tyle zróżnicowana, że nie sposób było zająć wobec niej jednoznacznego stanowiska. Jego przepojone duchem szowinizmu powieści *Rossbach* (1930 r.) i *O.S.* („Górny Śląsk”, 1929 r.), w której Polacy „to mali, brudni, podstępni i płatni ludzie”⁵⁷, mogły znaleźć uznanie u nazistowskich propagandystów⁵⁸. Ale Bronnen napisał również i inne utwory. Alfred Rosenberg zarzucał Goebbelsowi, że toleruje Bronnena — pisarz współpracował z radiofonią, a później również z telewizją Trzeciej Rzeszy — jako autora *Septembernovelle*;⁵⁹ wszakże tylko ta nowela oraz powieść *Film und Leben Barbara La Marr* (1928 r.) i utwór sceniczny *Vatermord* (1920 r.) znalazły się na listach piśmiennictwa niepożądanego (1935 r. i 1938 r.). Działalność pisarska Bronnena po 1933 roku spotkała się u nowych władców Niemiec z połowicznym tylko uznaniem. Bronnen, którego orientacja światopoglądowa zaczęła stopniowo skłaniać się ku lewicy, został w 1937 roku wykluczony z Izby Piśmiennictwa Rzeszy, co było równoznaczne z zakazem uprawiania rzemiosła pisarskiego. Nie udało się ustalić przyczyn tej decyzji, albowiem podjęto ją w okresie, kiedy z branżowych Izb *Reichskulturkammer* usuwano wielu twórców nie mogących wykazać się aryjskim pochodzeniem. Dalsza droga politycznego rozwoju

⁵⁶ Krytyczna ocena sylwetki pisarza w okresie weimarskim w K. Tucholsky, *Mit 5 PS durch die Literatur. Essays und Rezensionen*. Berlin—Weimar 1973; *Ein Besserer Herr*, s. 353 i n.

⁵⁷ Z recenzji K. Tucholsky’ego, za J. Chodera, *Literatura niemiecka o Polsce w latach 1918 - 1939*. Katowice 1969, s. 245.

⁵⁸ Niemniej jednak jego książki nie znalazły się na tzw. „białych listach”. Przyczyną tego stanu rzeczy mógł być fakt, że w latach 1934 - 1938 Rzesza powstrzymywała się od antypolskich wystąpień.

⁵⁹ Wspomina o tym pisarzu Arnold Bronnen w: *Tage mit Bertold Brecht. Die Geschichte einer unvollendeten Freundschaft*. München 1961.

pisarza zaprowadziła go do obozu zdecydowanych przeciwników hitlerowskiego reżimu.

Pozostali dwaj pisarze tej szóstki to Bruno Frej i Oskar Kokoschka. Frej, przede wszystkim znany jako publicysta (w latach 1929 - 1935 redaktor naczelny „Berlin am Abend”), był ściśle związany z kręgami niemieckiej lewicy. Na emigracji, głównie w Paryżu (m.in. współpracuje z H. Mannem) prowadził bezkompromisową walkę z hitleryzmem. Nic więc dziwnego, że po częściowych zakazach z lat 1935 i 1938, w 1941 roku wciągnięto całą jego twórczość na listę piśmiennictwa niepożądanego. Podobnie bezkompromisową walkę z hitleryzmem podjął Oskar Kokoschka, wybitny malarz i grafik, parający się także pisarstwem⁶⁰. I on również, po częściowych zakazach z lata 1935 i 1938, objęty został w 1941 roku pełnym zakazem.

Dziewięciu kolejnych austriackich pisarzy umieszczonych zostało na „goebbelsowskim indeksie” w 1938 roku. Czterech z nich, i tak to miało już do 1945 roku pozostać, objęto tylko częściowym zakazem rozpowszechniania. Hugo Huppert, lewicowy pisarz, poeta, uczeń Majakowskiego — jak się sam określał — działał aktywnie w kręgach niemieckiej emigracji w ZSRR. Działacze antyhitlerowscy tej miary byli bowiem z reguły wciągani na indeks z klauzulą *sämtliche Schriften*. Dwaj dalsi, również emigranci, to pisarz, dziennikarz i malarz Ernst Benedikt oraz autor opowiadań i powieściopisarz Ernst Sommer. Czwartym z tej grupy był Egon Friedell, historyk sztuki i pisarz o wszechstronnych zainteresowaniach, który po wkroczeniu Niemców do Austrii popełnił samobójstwo.

Na opublikowanej wkrótce po *Anschlussie* kolejnej liście piśmiennictwa niepożądanego znalazły się nazwiska pięciu dalszych austriackich pisarzy. Byli to autorzy, których nazwiska zapisały się na trwałe w historii literatury, humaniści o żywych zainteresowaniach społecznych, zdecydowanie przeciwni temu wszystkiemu, co niósł z sobą faszyzm. Świadomi swego osobistego zagrożenia, czy też nie chcąc współdziałać z nienawistnym systemem, zmuszeni też byli udać się na emigracyjną tułaczkę.

Alexander Roda Roda był twórcą szczególnie dobrze znanym w niemieckim świecie literackim. Z niewielkimi przerwami przebywał w Niemczech od 1920 roku, współpracował z licznymi czasopismami literackimi m. in. słynnym „Simplizissimusem”, jako wszechstronnie utalentowany autor uprawiał różne gatunki twórczości pisarskiej, osiągając najlepsze rezultaty w małych formach literackich. W 1938 roku objęto zakazem rozpowszechniania jego zbiór opowiadań *Roda Roda und die 40 Schurken*, a w 1941 roku całą jego twórczość.

Wywodzący się z grupy niemieckich pisarzy w Pradze Ernst Weiss,

⁶⁰ B. Drewniak, *Kultura w cieniu swastyki*. Poznań 1969, ss. 138 i nast.

przyjacieli Franza Kafki i Maxa Broda, uczeń Freuda, znalazł się na indeksie z dwoma powieściami, pochodzącymi z ostatniego okresu jego pisarskiej działalności. Nie uciekał już dalej, kiedy wojska hitlerowskie dotarły do Paryża. Popenił samobójstwo. Ale jeszcze po śmierci ścigała go nienawiść tych, przed którymi musiał uciekać: w 1941 roku objęta została zakazem rozpowszechniania cała jego twórczość.

Niedokończona eseistyczna powieść wielkiego pisarza-intelektualisty Roberta Musila *Der Mann ohne Eigenschaften* napotkała również na brak uznania u hitlerowskich cenzorów. Pierwsze jej dwa tomy, obok eseju *Nachlass zu Lebzeiten*, znalazły się na indeksie. Decyzja z listopada 1941 roku, wciągająca całą twórczość Musila na listę piśmiennictwa niepożądanego, miała również i tego pisarza skazać w Niemczech i okupowanej Austrii na całkowite zapomnienie.

Dwóch ostatnich z omawianej tu grupy pisarzy należało do autorów młodszego pokolenia. Pierwszy z nich to Oedön von Horváth, laureat nagrody im. Kleista (1931 r.), dramatopisarz o żywych zainteresowaniach społecznych, ale także autor opowiadań i powieści. Właśnie dwie jego ostatnie powieści: *Jugend ohne Gott* wydana w Amsterdamie (1937 r.) oraz wydana tamże w roku jego tragicznej śmierci powieść *Ein Kind unserer Zeit* wprowadzone zostały do hitlerowskiego indeksu zakazanych książek. W grudniu 1941 roku goebbelsowscy cenzorzy objęli zakazem całą twórczość tego pisarza.

Drugi to Hans Habe, publicysta i powieściopisarz, w swym piśmiennictwie mocno akcentujący wrogą postawę wobec hitleryzmu. W 1938 roku zakazem objęto jego powieść *Drei über die Grenze*, charakteryzującą środowisko niemieckich emigrantów; w lecie 1940 roku zakaz ten rozciągnięto na całą twórczość pisarza. W latach wojny Hans Habe czynem udowodnił swoją antyhitlerowską postawę.

Stosunkowo obronną ręką wyszli piszący po niemiecku pisarze szwajcarscy. W sumie na listach piśmiennictwa niepożądanego — w 1938 roku i dalszych uzupełnieniach do 1944 roku — znalazło się tylko 5 nazwisk: Konrad Falke, Johann Kaspar Lavater, Heinrich Leuthold, Conrad Ferdinand Meyer i Albert Steffen. Na pewno w dwóch wypadkach (K. J. Lavater oraz C. F. Meyer) zakaz nie był skierowany przeciwko autorom względnie napisanym przez nich dziełom, lecz stanowił posunięcie represyjne wobec szwajcarskich wydawców ich dzieł. Znajdująca się na liście z 1938 roku *Machtwille und Menschenwürde* (1927 r. i wznowienie 1934 r.) Konrada Falkego została zabroniona ze względu na treści polityczne tej publikacji. Przyczyn zakazów w pozostałych dwóch przypadkach, podjętych zresztą na wniosek Gestapo, niestety, nie udało się ustalić.

Na zakończenie wypadnie nam zająć się jeszcze grupą autorów, któ-

rych fachowe publikacje literaturoznawcze nie zaliczają do żadnej z omawianych wyżej grup narodowych (niemieckiej, austriackiej, szwajcarskiej), którzy jednak pisali po niemiecku i tym samym należą do pisarzy niemieckiego obszaru językowego. Z grupy tych pisarzy na listach piśmiennictwa niepożądanego znalazło się 18 nazwisk.

Poczynając od 1933 roku zakazami cenzury objęto dzieła pięciu pisarzy. Ywan Goll, który sam o sobie pisał *durch Schicksal Jude, durch Zufall in Frankreich geboren, durch ein Stempelpapier als Deutscher bezeichnet*, znalazł się z całą swoją twórczością na hitlerowskim indeksie. Zadecydowały o tym zarówno treści jego pisarstwa (m.in. silne tendencje pacyfistyczne), jak i sama forma wypowiedzi autora, który przeszedł drogę od ekspresjonizmu do surrealizmu. Brak „aryjskiego” rodowodu mógł zastrzeżenia cenzury tylko utwierdzać.

Zastrzeżenia cenzury objęły również pisarstwo jednego z najważniejszych reprezentantów „praskiego kręgu literackiego”, działającego po I wojnie w stolicy Austrii, pisarza i filozofa kultury, znanego wydawcę dzieł i biografą F. Kafki — Maxa Broda. Na listach z lat 1933 i 1935 znalazła się cała jego twórczość z wyjątkiem powieści *Tyho Brahes Weg zu Gott*. Wydane poza granicami Rzeszy książki: *Franzi, eine Liebe zweiten Ranges* (wznowienie 1933) oraz *Die Frau, die nicht enttäusche* (1934 r.) nie otrzymały w Niemczech prawa debitu. Kiedy w szwajcarskim wydawnictwie Paul Zsolnay-Verlag (Berno) ukazało się wznowienie jego powieści *Die Frau, nach der man sich sehnt, Gestapo*, nakazało konfiskować i niszczyć wszystkie przechwycone egzemplarze tej książki⁶¹. Wydana w 1936 roku w Berlinie książka *Die Eisamen* uległa również politycznej konfiskacie⁶². Lista piśmiennictwa niepożądanego z 1938 roku objęła już całą twórczość tego pisarza. Wkrótce po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Austrii, Brod udał się na emigrację.

Prawdziwym ciosem dla czytelników był zakaz rozpowszechniania popularnego w Niemczech pisarstwa B. Travena. Zdecydowały tu znów treści pisarstwa tego tajemniczego i żyjącego na odległym kontynencie autora: problematyka walki o wyzwolenie społeczne, potępienie dyktatury i przeciwstawianie się poglądom rasistowskim.

Lewicowe zaangażowanie w działalności politycznej oraz lewicowe treści w pisarstwie — przede wszystkim publicystyce — Franza C. Weiskopfa były tymi czynnikami, które zadecydowały o wciągnięciu tego pisarza na listy piśmiennictwa niepożądanego. Jednocześnie wydano

⁶¹ Radiogram Stapo Szczecin z dn. 6 III 1936, WAP-Szczecin, Rep. 65, akc. 1948 Polizei nr 73 f. 639.

⁶² Radiogram Stapo Szczecin z dn. 11 IV 1936, WAP-Szczecin, Landratsamt Regenwalde nr 639 b.f.

Weiskopfa z granic Rzeszy. Podobne względy spowodowały też umieszczenie na indeksie dwóch publikacji Josepha Breibacha, zamieszkałego od 1929 roku w Paryżu.

W 1935 roku całkowitym zakazem rozpowszechniania objęto pisarstwo poety, eseisty i tłumacza Alberta Ehrensteina i reprezentującego w swej twórczości idee pacyfistyczne Andreasa Latzke, z pochodzenia Węgra, oraz lewicowego publicysty, poety i dramatopisarza Rudolfa Fuchsa. Zakazem objęto społecznie zaangażowaną i w swych tendencjach antyfaszystowską twórczość Ludwiga Windera oraz całą twórczość René Schickele'ego.

René Schickele zasługuje na szczególniejszą uwagę. Nie tylko dlatego, że w tej grupie autorów pisarstwo jego zajmuje najwyższą rangę. Niezmiernie ważne są również treści tego pisarstwa. Schickele był zdecydowanym przeciwnikiem nacjonalizmu, zwolennikiem zbliżenia kultur francuskiej i niemieckiej. Jednakże niewygodne dla hitleryzmu były to poglądy, szczególnie kiedy chodziło o Alzację, w której pisarz się urodził i którą traktował jako swoistego rodzaju „kulturalne kondominium” niemiecko-francuskie.

Wpierw częściowym (1935 r.), później całkowitym zakazem (1938 r.) objęto twórczość autora pochodzenia jugosłowiańskiego Theodora Balka. Młody ten pisarz związany był ze środowiskiem młodzieży komunistycznej, angażował się też bezpośrednio w akcjach politycznych przeciwko Trzeciej Rzeszy w związku z problemem Saary. Za lewicowe poglądy wciągnięty został na hitlerowski indeks Alexander Stenbock-Fermor, pochodzący ze zubożałej hrabiowskiej rodziny. Pisarz ten za swoje antyhitlerowskie wystąpienia znalazł się czasowo w obozie koncentracyjnym⁶³.

Ostatnia już grupa pisarzy z listy proskrypcyjnej z 1935 roku obejmuje nazwiska pięciu pisarzy. Byli nimi: Mosheh Yagot Ben Gavriel, Max René Hesse, John Henry Mackay oraz Oscar Walter Cisek. Zakazami — powtórzonymi w 1938 roku — objęto poszczególne dzieła tych pisarzy. Kryteria oceny były w tym wypadku bardzo zróżnicowane — od zarzutów o tendencje rewolucyjne, czy anarchizm, do krytyki założeń polityki rasistowskiej.

Lista z 1938 roku objęła już tylko dwa nazwiska. Znalazł się na niej piszący po niemiecku autor z Luksemburga Norbert Jacques oraz Jakub Bart-Ćišinski.

Przypadek Ćišinskiego jest z pewnych względów szczególny. Ćišinski był pisarzem serbołużyckim i w tym języku też pisał, zmarł w 1909 roku.

⁶³ Patrz wspomnienia: A. Stenbock-Fermor. *Der rote Graf. Autobiographie*. Berlin 1976.

Szczególne powody dla których jego twórczość znalazła się dopiero w 1938 roku na liście piśmiennictwa niepożądanego wynikały z faktu zakazu w marcu 1937 roku⁶⁴ przez władze hitlerowskie działalności serbołużyckiej *Domowiny*. Umieszczenie pisarza na liście piśmiennictwa niepożądanego z tym właśnie wydarzeniem ściśle się wiązało.

V

Na zakończone jeszcze raz wypadnie przypomnieć, że próby przedstawienia charakterystyki hitlerowskich zakazów rozpowszechniania książek, czy też w poszczególnych przypadkach broszur związanych z nazwiskami 270 autorów niemieckiego obszaru językowego, nie można uznać za kompletną. Nie znaleźli się bowiem tutaj ci autorzy, którzy ze względu na swoją niską rangę pisarską, bądź też nie zawsze literacki charakter swych publikacji, pominięci zostali w ogólnie dostępnych leksykonach lub encyklopediach. Nie daje też niniejsze opracowanie pełnego obrazu sytuacji, w jakiej znaleźli się w Trzeciej Rzeszy proskrybowani pisarze i ich dzieła, bowiem machina hitlerowskiego państwa, przede wszystkim zaś aparat policyjny, stosowała szeroką skalę środków represyjnych, trudnych dzisiaj do rozszyfrowania i przedstawienia. Warto natomiast jeszcze podkreślić, że wiele dzieł nie znalazło się na listach piśmiennictwa niepożądanego, a przecież były one faktycznie zakazane lub niszczone.

⁶⁴ Por. K. Fiedor, *Polityka Trzeciej Rzeszy wobec Serbołużyczan (1933 - 1945)*. „Sobótka”, Wrocław 1976, z. 2, s. 366.